Egzemplarz Obowiązkowy WBP w Kielcach

775/81 Reg

Cena 2 zł

Echo dnia

Nr 223 (2899) Kielce, wtorek, 17.XI.1981 r. Rok XI

Z prac Rady Ministrów

...k prasowy rządu in- ... 16 bm. odbyło się po- ... Rady Ministrów pod ...ictwem premiera, gen. ...OJCIECHA JARUZEL- ... Oceniając na wstępie ... w kraju uznano za ...ozytywny wygaszenie ... ognisk strajkowych, ...ych w ostatnim cza- ...rdziej opinię publicz-

...CZENIE NA STR. 7

W. Jaruzelski przyjął przedstawicieli Rady Głównej ZNP

16 bm. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii **Wojciech Jaruzelski** przyjął przedstawicieli Rady Głównej ZNP — pracowników oświaty i wychowania oraz pracowników szkolnictwa wyższego i instytucji naukowych.

W spotkaniu uczestniczyli: wicepremier **Mieczysław F. Rakowski**, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR **Eugeniusz Duraczyński**, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki **Jerzy Nawrocki** minister oświaty i wychowania **Bolesław Faron.**

W trakcie spotkania poinformowano Wojciecha Jaruzelskiego o problemach środowiska nauczycielskiego, w tym dotyczących Karty Nauczyciela i roli jaką ma do spełnienia. Zapoznano również I sekretarza z sytuacją w środowisku akademickim, a także z dotychczasowym przebiegiem prac nad projektem ustawy o szkolnictwie wyższym.

Przedstawiciele ZNP wyrazili poparcie i gotowość związku do udziału w działalności Frontu i Rady Porozumienia Narodowego.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Mimo kryzysu ...

...ksportowe ...kcesy „Sefako"

...enci eksportujący swoje wyroby mają w tym roku ...poty i z terminowym i ilościowym realizowaniem ...ań wobec zagranicznych odbiorców. Przyczyny są ...rudności z materiałami i surowcami, coraz gorzej ...ująca kooperacja, wreszcie w wielu przypadkach ...ość kierowania niektórych eksportowych towarów na ...nek krajowy.

Mimo tych trudności są w województwie kieleckim przedsiębiorstwa, które nie tylko dobrze wywiązują się z zadań eksportowych, ale mogą się nawet pochwalić znacznym wzrostem sprzedaży. Do takich należy Sędziszowska Fabryka Kotłów, specjalizująca się w produkcji

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

...mat dnia

...y i dziś wielu czytelni- ...ej i innych gazet mia- ...y z ich kupnem. Jest ...k akcji bojkotowania ... prasy. zapoczątkowa- ... kioskarzy dolnośląs- ...partej w niektórych ... miastach kraju, w ...k nam wiadomo — ...ęść sprzedawców w ... Ostrowcu.

...e mają zapewne swo- ... Pracując na prowizji, ...ku wielu towarów ...nych w tych pun- ...cili na zarobkach. Je- ... zaś trudno ich pra- ... pogodzić się z faktem ...a przy wolnorynko- ...dży pewnych rodza- ...rosów wzrosła tak jak ... kilkaset procent. Do- ...też kioskarze o inne ...cjalne (wcześniejsze ...nie na emerytury, ...ppy wychowawcze dla ...W tych też sprawach ...egocjacje z pracodaw- ...ownictwem „Ruchu" ...wie.

Czytelnicy dzwonią do ...dając wyjaśnień. O- ...nieliczne samochody ...wa, w których zaim- ...no uliczną sprzedaż ... proponują dostawy ...kładów, oferując za ...e ceny. Maluczko, a ...ę spekulacja gazeto- ... handel wymienny? ...c się w oceny słu- ...ji kioskarzy — my ...e wysłuchujemy pre- ...elników (choć prze- ...partaż prasy nie je- ...powiedzialni) i zasta- ...się — kto następny ...powszechne dziś środ- ... Mleczarze właśnie ...li... Jakoś — jak do- ... nie mówi się o ...ach. Więc zakładam, ...zy, swój prywatny ...tychmiast przestaję ...j racji nie mogę wy- ...elnikom dlaczego.

(tb)

Będzie więcej cukru

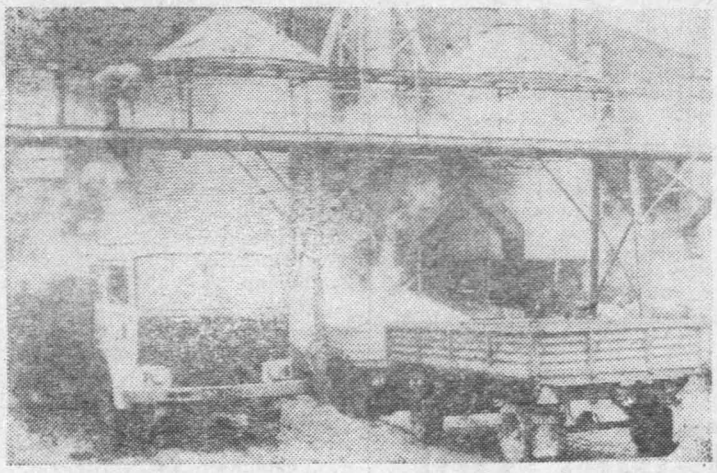

Kampania cukrownicza w Przeworsku (woj. przemyskie) przekroczyła już półmetek. Dotychczas wyprodukowano 17 tys. ton, a przewiduje się wyprodukowanie 31 tys. ton cukru.

Na zdjęciu: odbiór wysłodków z cukrowni „Przeworsk".

CAF—Hawałej—telefoto

Wzrost napięcia w środowiskach akademickich

16 bm. korespondenci PAP odnotowali dalszy wzrost napięcia w środowiskach akademickich kraju, co pozostaje w związku z sytuacją panującą w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu i stanem prac nad społecznym projektem ustawy o szkolnictwie wyższym, opracowanym przez komisję kodyfikacyjną prof. Zbigniewa Resicha. Mimo wprowadzenia projektu ustawy pod obrady rządu na posiedzeniu w dn. 16 bm. dalsze uczelnie zapowiedziały lub podjęły strajki, a Niezależne Zrzeszenie Studen-

DOKONCZENIE NA STR. 2

Tragedia na wiecu w Meksyku

MEKSYK PAP. Tragedia wydarzyła się w niedzielę w czasie wiecu, który odbywał się na arenie walki byków w Meridzie, we wschodniej części Meksyku. Zawaliła się część betonowej trybuny przygniatając zgromadzone osoby. Jak podał rzecznik Czerwonego Krzyża w tym mieście, śmierć poniosło 51 osób, a 49 zostało rannych. Stan wielu rannych jest ciężki.

Autobus w płomieniach

16 bm. w samym centrum Gorzowa Wlkp. stanął w płomieniach autobus „jelcz". Ogień ogarnął cały pojazd trawiąc go doszczętnie. Na szczęście autobus, dowożący pracowników do zakładów pracy zjeżdżał właśnie do zajezdni i był pusty. Nikt nie ucierpiał.

(PAP)

Spotkanie prymasa J. Glempa z R. Malinowskim

16 bm. odbyło się spotkanie prymasa Polski Józefa Glempa z prezesem NK ZSL wicepremierem Romanem Malinowskim.

W czasie rozmów zwrócono uwagę na niezwykłą doniosłość i pilność porozumienia narodowego wszystkich patriotycznych sił stojących na gruncie Konstytucji PRL. Podkreślono, że uczestnicy porozumienia powinni tworzyć klimat wzajemnego zaufania, partnerskiej współpracy, spokoju społecznego i pracy oraz zespalania Polaków wokół najważniejszych spraw narodu, które tradycyjnie były i są troską Kościoła.

W tych przedsięwzięciach niezbędne jest umocnienie związków między przemysłem i rolnictwem, miastem i wsią, rozumienie wzajemnych potrzeb i aktywne działanie na rzecz ich zaspokajania.

(PAP)

Kamińsk: 15 godzin grozy

Kulisy wielkiego buntu

Informacja o buncie więźniów w zakładzie karnym w Kamińsku, w województwie olsztyńskim dotarła do opinii publicznej w ubiegłą sobotę, 7 listopada, kiedy władze zdołały już opanować sytuację, a na miejsce udała się specjalna komisja powołana przez ministra sprawiedliwości PRL z I zastępcą ministra w tym resorcie — Tadeuszem Skórą jako przewodniczącym.

Minął równo tydzień, gdy wiceminister Skóra na specjalnej konferencji prasowej przedstawił dziennikarzom tło i przebieg zajść w Kamińsku.

Zdaniem ministra Skóry do buntu doprowadzili więźniowie recydywiści, przeniesieni do Kamińska z wyjątkowo złymi opiniami z innych zakładów karnych. Są to ponoć ludzie niezrównoważeni, podatni na wpływy, ludzie rozgoryczeni i obrażeni na cały świat.

Bunt — mówił minister — rozpoczął się od tego, że 5 listopada do pracy „przez ścianę", w miejscowych zakładach „Pomet" nie stawiła się część skazanych. Praca w „Pomecie" nie należy do łatwych. Wykonuje się tam ciężkie elementy maszyn górniczych — do tej roboty trzeba po prostu dużo sił. A skazani czuli się źle. Naczelnik i wychowawcy nakłaniali więźniów do podjęcia pracy, niestety, bezskutecznie. Kiedy zagrożono użyciem siły, dwudziestu czterech więźniów w jednej z cel zaczęło ławą i taboretami forsować drzwi. W związku z tym, siłą zostali wyprowadzeni z celi i osadzeni w izolatkach. Zdaniem ministra Skóry, w zakładzie zapanował spokój. Wydawano kolację i skazani kolację przyjęli.

O 19.50 bunt „odrodził się" we wszystkich celach pawilonu III i bardzo szybko zaczęli się buntować więźniowie z pozostałych sześciu pawilonów. Więźniowie znaleźli się na dziedzińcu. Próbowano ich rozpędzić przy użyciu petard i środków chemicznych (gazów obezwładniających). Potem zaczęto strzelać. Stało się to w chwili, gdy więźniowie uruchomili wyładowany żelastwem samochód ciężarowy „jelcz" i usiłowali sforsować nim główną bramę. Rozkaz strzelania do ciężarówki wydał zastępca naczelnika więzienia, mjr Nowak. Czy nadal nie można było ograniczyć się do użycia gazów? Nie można było — stwierdził wiceminister — po-

DOKONCZENIE NA STR. 7

Na zdjęciu: zaimprowizowana sprzedaż prasy porannej z samochodu Kieleckiego Wydawnictwa Prasowego.

Fot. J. Burczyn

Bioprognoza

Uwaga, kierowcy i przechodnie!

Widzialność w opadach ograniczona. Ślisko.

Sytuacja biometeorologiczna — zaostrzone dolegliwości reumatyczne i dróg oddechowych.

Nowa ropa spod Karlina?

Wiercony w odległości kilku kilometrów od „Daszewa I" odwiert „Białogard III", który jest kontynuacją poszukiwań ropy wokół Karlina, dotarł na głębokość 2900 m. Zgodnie z przewidywaniami, natrafiono na tej głębokości na dolomit, w którym często występują złoża ropy i gazu. Pierwsze próbki skał wyciągnięte na wierzch zawierały ślady ropy. W tej sytuacji postanowiono przystąpić do próby wywołania ropy. **(PAP)**

Telewizor na śmietnik?

Zwrócił się do nas mieszkaniec Kielc (adres znany redakcji) z następującą propozycją: — Mam telewizor marki „fre-

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

http://sbc.wbp.kielce.pl

Kronika

◆ 16 listopada br. w Państwowym Zakładzie Wychowawczym w Kielcach odbyło się plenarne posiedzenie ZW TPD poświęcone pomocy towarzystwa na rzecz dzieci upośledzonych umysłowo i kalekich. Wzięli w nim udział m.in. przedstawiciele Zarządu Głównego TPD, Wojewódzkiego Komitetu ZSL, władz oświatowych, Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UW, Polskiego Związku Głuchych, Zarządu Wojewódzkiego Spółdzielczości Inwalidów, Sądu Wojewódzkiego. Najbardziej zasłużeni działacze TPD zostali odznaczeni medalami im. dr. Henryka Jordana oraz złotymi i srebrnymi odznakami „Zasłużonego działacza TPD". Porządek obrad obejmował tematykę związaną z udziałem TPD w służbie na rzecz dzieci niepełnosprawnych oraz powołanie Społecznego Funduszu Pomocy Dzieciom przy ZW TPD.

(bk)

Harcerskie Pogotowie Zimowe

Zgodnie z rozkazem specjalnym naczelnika ZHP przy Komendzie Chorągwi ZHP w Kielcach utworzono Sztab Harcerskiego Pogotowia Zimowego. Podobne sztaby powołano również przy wszystkich komendach hufców działających na terenie województwa. Członkowie drużyn i szczepów ruszyli w teren. Prowadzą rozeznanie potrzeb rodzin oczekujących różnorodnej pomocy. Sporządzone przez nie listy zostaną sprawdzone z danymi będącymi w posiadaniu pracowników socjalnych działających przy wszystkich urzędach gmin, urzędach miast. Chodzi o to, aby działalność harcerzy była uzupełnieniem pomocy udzielanej systematycznie przez takie instytucje jak PCK, PKPS, Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej.

W czym harcerze mogą pomóc? Powinno to być różnorodne działanie dotyczące robienia zakupów, przynoszenia z piwnic ziemniaków, węgla, na wsi zbierania i rąbania drewna opałowego, napraw radia, żelazka, czytanie książek, prasy. Na harcerską pomocną dłoń czeka wielu starszych i samotnych.

O problemach tych mówiono podczas spotkania, które odbyło się wczoraj w Komendzie Chorągwi ZHP w Kielcach. Udział w nim wzięli komendant Chorągwi — Jerzy Osmólski oraz przedstawiciele Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej UW, TPD, Regionu Świętokrzyskiego „Solidarności". Omówiono kierunki działania w zakresie pomocy ludziom starszym podejmowane przez poszczególne instytucje.

Komendant Chorągwi ZHP w Kielcach zwrócił się z apelem do zuchów, harcerzy i instruktorów.

(DAP)

* ☆ *

Komendant Chorągwi ZHP im. Jana Kochanowskiego w Radomiu, hm. Henryk Marciniak, wystosował do wszystkich instruktorów i harcerzy w województwie apel w sprawie rychłego powołania przy poszczególnych hufcach sztabów Harcerskiego Pogotowia Zimowego.

„**Zbliża się zima** — czytamy w tym apelu — **czas szczególnie ciężki dla ludzi chorych, starszych, często samotnych i niedołężnych. Im będzie szczególnie ciężko przetrwać ten okres. Liczą na nas, członków ZHP. Nie czekajmy aż nas poproszą o pomoc przy dokonywaniu zakupów, gromadzeniu opału, przynoszeniu z piwnic ziemniaków, węgla, drewna, naprawie sprzętu domowego, zabezpieczeniu mieszkań przed utratą ciepła, sprzątaniu mieszkań itp. Pomóżmy im w codziennych troskach...**"

Komendant chorągwi poleca jednocześnie przeprowadzić zwiady zastępów w poszczególnych środowiskach, a w przypadkach trudnych poinformować Sztab Harcerskiego Pogotowia Zimowego lub terenowe władze administracyjne.

(ekr.)

Z dnia na dzień

Polska strajkami stoi

Chyba każdy już zadaje sobie pytanie — kiedy wreszcie Polacy zmądrzeją? Optymiści twierdzą wprawdzie, że dożyjemy jeszcze dnia, w którym nie zanotujemy ani jednego strajku, ale czy naprawdę można w to uwierzyć? Nie pomagają już ani prośby, ani groźby, nie wystarczają najrozumniejsze argumenty, przekonywania, apele i nawoływania do rozsądku. Nie znajduje posłuchu rząd i partia, „Solidarność" (a właściwie jej władze nadrzędne) i Kościół, najpoważniejsze autorytety w społeczeństwie. Lekceważy się nawet słowa polskiego papieża, który tak pięknie mówił o wartości pracy. Nic to, bo przecież tak łatwo można przerwać pracę, założyć biało-czerwone opaski na rękawy i wywiesić narodowe flagi. Tak jakby strajk był oczywistą manifestacją patriotyzmu (?!).

Cały rok 1981 upływa nam na większej lub mniejszej fali strajków. Wbrew zapisom w porozumieniach społecznych i statutowi „Solidarności" przerywa się pracę nie czekając na wyczerpanie wszystkich innych możliwości rozładowujących konfliktowe sytuacje. Ale kto u nas dzisiaj przejmuje się przestrzeganiem prawa? Przecież można bezkarnie protestować bez końca i przeciw wszystkim. Jeśli nie spodoba mi się czyjaś gęba, to zwołam grono przyjaciół, przybierzemy się w barwy narodowe i ogłosimy strajk aż do czasu wywalenia tej gęby z roboty. I jeszcze zdobędziemy sławę, bo będą o nas pisać daleko poza granicami kraju. Dochodzi już do obłędu. Oto w radomskiej WSI (najsłynniejszej polskiej uczelni w ostatnich tygodniach) ogłoszono gotowość strajkową przeciw... strajkowi. Doszliśmy już do tego.

Kraj i naród ledwo dyszą. Państwo polskie funkcjonuje z wielkim trudem, a niektórzy pchają nas w otchłań chaosu, anarchii i totalnej nędzy. Jak to się dzieje, że naród o takich tradycjach i kulturze daje się bezwolnie prowadzić jak stado baranów w przepaść? Czy można liczyć, że znajdzie się pasterz, który zawróci nas z tego tragicznego kierunku?

Odnoszę wrażenie, że komuś bardzo zależy na psychicznym i fizycznym zrujnowaniu społeczeństwa, ciągłym podkładaniu miny pod nasz państwowy byt. Temu „saperowi" wszystko się udaje. Nikt nie oponuje, nikt mu nie przeszkadza w jego zbrodniczych machinacjach. Jak długo jeszcze będziemy mu bezmyślnie pomagać?

Niedawno Stefan Olszowski powiedział w Legnicy: „Jeżeli nadal ze strony „Solidarności" nie będzie wyraźnego przeciwdziałania strajkom, to trzeba będzie wówczas wprowadzić określone ustawodawstwo antystrajkowe. Będzie to oznaczało ograniczenie swobód obywatelskich". A Polacy spieszą do takiego rozwiązania, jakby domagali się przekreślenia zdobyczy Sierpnia. Ciężko wywalczone prawo do strajku okazuje się niekiedy przysłowiową brzytwą w ręku głupiego.

Za czasów saskich mówiło się, że „Polska nierządem stoi". Teraz należałoby powiedzieć, iż Polska strajkami stoi, a właściwie leży.

TADEUSZ WIĄCEK

Projekt zmian ubezpieczeń komunikacyjnych

W najbliższym czasie ma być rozpatrzony przez rząd projekt nowego rozporządzenia w sprawie reformy obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych z dniem 1 stycznia 1982 r. Projektowane zmiany polegają przede wszystkim na uelastycznieniu systemu ubezpieczeń i uwzględnieniu postulowanych od dawna przez posiadaczy i kierowców samochodów zmian niektórych zasad tych ubezpieczeń.

Zgodnie z wnioskami, projekt przewiduje możliwość zrezygnowania z obowiązkowego ubezpieczenia auto-casco (AC). W ramach ubezpieczenia AC wypłacane jest odszkodowanie za wszystkie szkody, które powstały w samochodzie kierowcy będącego sprawcą wypadku, jak również wskutek kradzieży, powodzi, huraganu itp. przyczyn. Ci, których nie interesuje auto-casco będą objęci obowiązkowym ubezpieczeniem tylko od odpowiedzialności cywilnej (OC) i nieszczęśliwych wypadków (NW).

Z chłodniowców na świąteczne stoły

Jak dotychczas, pracowicie spędzają czas chłodniowce PLO. Ms. „Żyrardów" na początku listopada przywiózł z Hawany do Gdańska 1654 tony pomarańcz i grapefruitów, a ms. „Dzieci Polskie" zawinął do Szczecina z ładunkiem 4 tys. ton ryb mrożonych odebranych z polskich trawlerów operujących na łowiskach w pobliżu Namibii i Falklandów. Trzeci chłodniowiec PLO „Gdyński Kosynier" załadował w amerykańskim porcie Camden koło Filadelfii 4 tys. ton mięsa,

DZIS

● **W Warszawie wznowi ma obrady VI plenum Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Przypomnijmy, że tematem obrad rozpoczętych w dniach 5—6 bm. były zadania ZSL w aktualnej sytuacji kraju oraz dyskusja nad projektami deklaracji ideowej, programu polityczn i statutu stronnictwa.**

● **Zakończy się w P niu ogólnopolska konfer naukowa poświęcona z nieniom współczesnych tod i technik zarządzani ganizacjami gospodarczy**

● **W Tczewie rozpoczn 5-dniowe obrady sesji towców krajów RWPG gosławii. Jest to kolejne 51 posiedzenie sekcji ur budowy okrętów, działa w ramach stałej komisji szynowej RWPG.**

Bez sprawdzania i dyżurów

Usprawnienia w sprzedaż artykułów przemysłowych

Już od wielu miesięcy nabycie jakichkolwiek artykułów przemysłowych jest problemem, którego nie są w stanie rozwiązać ani pracownicy handlu prowadzący ich sprzedaż, ani powołane przez oczekujących w kolejce komitety kolejkowe. Pogarszająca się w ostatnim czasie sytuacja wymagała podjęcia natychmiastowej decyzji w sprawie uregulowania zasad sprzedaży artykułów przemysłowych. W tym celu WPHW jako największe przedsiębiorstwo prowadzące sprzedaż mebli, zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego i rtv oraz odzieży rozpoczęło konsultacje z 11 największymi zakładami pracy woj. kieleckiego. Efektem tego jest podpisanie 11 bm. między WPHW, Wydziałem Handlu UW w Kielcach oraz Wojewódzką Radą Konsumentów porozumienie o ujednoliceniu tych zasad. Brzmi ono następująco:

„Istniejące społeczne listy na meble, dywany, firanki, zasłony, kołdry, rowery itp., po zweryfikowaniu i akceptacji przez Wojewódzką Radę Konsumentów w Kielcach przekazane zostaną w terminie do 1 grudnia 1981 r. do sklepów i terenowych jednostek organizacyjnych WPHW.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Kielcach i inni uczestnicy obrotu towarowego udostępnią Wojewódzkiej Radzie Konsumentów listy dokonanych przedpłat znajdujące się w sklepach w celu ułatwienia weryfikacji społecznych list".

Zweryfikowane i zaakceptowane przez WRK listy stanowić będą jedyne listy upoważniające do zakupu wymienionych towarów i właśnie WRK przyjmuje na siebie obowiązek rozstrzygania wszelkich wynikłych sporów.

Już od 10 grudnia br. je stki handlowe przejmą obo zek prowadzenia list mających charakter otwarty. Kolejny zapis będzie o numer większy od ostatniego numeru fikowanej listy poprzed

Przedstawiciele in które zawarły poroz informują, że zapisanie menta na liście gwa wyłącznie zachowanie ności realizacji zakupu rów, nie stanowiąc pr nia zawarcia umowy w mieniu przepisów kode wilnego. Przejęcie list WPHW uwalnia konsu od dyżurowania i spra się na listach. Podkreś ba, że każdy klient na liście ma prawo do wyłącznie jednej sztuk kompletu artykułów słowych.

Niepokoje w studentów

DOKOŃCZENIE ZE S

tów, na nadzwyczajny dzeniu Krajowej Kom ordynacyjnej, podjęło o proklamowaniu ogó wego, bezterminowego w uczelniach krajowych 24 listopada, jeżeli do te su obie kwestie spor znajdą zadowalającego zania.

* ☆ *

Tymczasem w ra Wyższej Szkole Insy wczoraj minął trzeci strajku okupacyjnego „Solidarności" i stude NZS. W zajętym budyn toratu przy ul. Mak powstał akademicki strajkowy, ma on koor solidarnościową akcję cyjną na wyższych w w kraju.

Jak poinformował prasowy Senatu WSI, sztof Szewczak, kier szkoły przedłużyło dni skie do czasu odbl pomieszczeń dydaktyczn czelni. O rozpoczęciu za denci zostaną poinfo za pośrednictwem środk sowego przekazu.

Kielecki poranek

JESIEŃ ODSŁONIŁA BAŁAGAN

Opadły liście z drzew i w ogródkach działkowych przy ulicy Bohaterów Warszawy z daleka widać teraz nieporządek i bałagan, pozostawiony przez właścicieli. Sterty śmieci, papierów, blaszanych puszek a nierzadko pryzmy betonowego gruzu dostrzec można z chodnika. Czyżby właściciele działek czekali, aż wyręczy ich zima i śniegiem pokryje ziemię?

NA TARGU — UBOGO

Wtorek tradycyjnie jest dniem targowym. Odwiedziliśmy więc plac targowy przy ul. Piekoszowskiej. Ruch na placu był minimalny, sprzedających i kupujących — niewielu. Tłoczno było jedynie przy stoiskach z ubiorami zimowymi i obuwiem, których wybór i tak był bardzo skromny. Natomiast niemal całkowicie zniknęły stoiska z warzywami i owocami. Spotkaliśmy tylko jednego sprzedawcę, oferującego jabłka.

TA PANI STRASZY!

Młode dziewczęta, a nawet panie w starszym wieku dość powszechnie noszą w tym sezonie jesiennym wełniane czapki, nasuwane głęboko na czoło. Widać taka moda. Na dworcu PKP byliśmy świadkami zabawnej scenki, której bohaterami byli: kilkuletnia dziewczynka i taka właśnie czapka. Otóż obok około 20-letniej dziewczyny z czapką nasuniętą głęboko na oczy przechodziła mama z córeczką, która na cały głos zapytała: — Mamo, dlaczego ta pani straszy? Reakcja malucha wzbudziła wiele śmiechu a właścicielka tak modnego obecnie nakrycia głowy prędko opuściła poczekalnię. Nasuwa się wniosek, że nie zawsze w modnym nakryciu jest nam do twarzy. *(JPA)*

Cieplej

W drugiej połowie m można spodziewać się kiego ocieplenia. Insty teorologii i Gospodarki w okresie 17—21 bm. duje stopniowy wzrost ratury. 17 bm. spodzie zachmurzenie na ogół na południowym wschod wielkie opady śniegu. ratury maksymalne bę do 6 st., a minimalne minus 5 st. Mogą wyst i zamglenia. Wiatry wane z kierunków nich. W dniach 18—21 dziewane jest zachmur ogół duże z okresowy dami przeważnie Wzrost temperatur na nych do 5—10 st., a nych do minus 1 — Wiatry umiarkowane dość silne z kierunków nich.

http://sbc.wbp.kielce.pl

...le Barwinek. Fragment budynku nr 6, najdłuższego w ...dztwie kieleckim.

...Mieszkania na Barwinku

...le Barwinek. Montaż kolejnego budynku przez pracow... ...w KBM.

Zdjęcia: J. Pańczyk

Na osiedlu Barwinek — Baranówek w Kielcach, trwają intensywne prace budowlane. Kombinat Budownictwa Miejskiego — generalny wykonawca osiedla — zmontował już w całości kilka bloków, z których pierwszy, oznaczony numerem 7, jest już poważnie zaawansowany w robotach wykończeniowych i wszystko wskazuje na to, iż pod koniec grudnia br. zostanie przekazany do zasiedlenia. Szczególnie zwracają uwagę dwa bloki (nr nr 5 i 6) — najdłuższe w województwie. Oba mają po 200 metrów długości, 13 klatek schodowych i 155 mieszkań. Pierwszy z nich jest w fazie wykańczania, na drugim kończy się układanie stropu. W przyszłym roku zostaną przekazane inwestorowi. (JPA)

...ion interwencyjny

...KOŃCZENIE ZE STR. 1

...którego nie da się już ...ić. Fachowiec orzekł ...że niektóre części moż... ...cze wykorzystać. Szkoda ...wyrzucić aparat na ...k. Chętnie przekazałbym ...ejs naprawczej placów... ...gowej. Mam jednak kło... ...dostarczeniem tam apa... ...dyż jestem w podeszłym

...ktowaliśmy się z Za... Wojewódzkim ŁOK. ...acja ta prowadzi różne... ...zaju kursy i szkolenia, ...ele pracowni, w których ...ny jest sprzęt, m.in. ra... ...elewizyjny, do prowa... ...zajęć. Zainteresowano się ... i obiecano skontakto... ...z naszym czytelnikiem. ...wa ma jednak znacznie ... aspekt, nie tylko jed... ...ny. Wiele jest przecież ...które chętnie pozbyłyby ...ych aparatów radiowych ...lewizyjnych nie nadają... ...się już do użytku. Kto ... przyjść z pomocą w ...kresie? WPHW wzbra... ... przed wszelkimi per... ...ami, bo nie jest to to... ...wy, opłacalny w tran... ... A może sklep komiso... ...ni artykułami podjąłby ...o? Jest przecież spo... ...ajsterkowiczów, którzy ...wiednio niskich cenach ...y części w dobrym sta... ...dz obudowy aparatów. ...tórych miastach placów... ...e funkcjonują i przyno... ...tek obu stronom — ...cym i kupującym.

(m)

...nym zdaniem

...uro Obsługi Ruchu Tu... ...ego PTTK w Radomiu ...działo organizację syl... ...wej wycieczki do Buda... ...gwarantując jej uczest... ... przejazd autokarem i ... balu przy dźwiękach ...

(ekr.)

„Walter" szuka ludzi do pracy

W Zakładach Metalowych im. gen. „Waltera" w Radomiu od dłuższego czasu odczuwa się stały niedobór pracowników. Wkrótce deficyt ten pogłębi odejście ponad 700 osób, w tym 80 pracowników umysłowych na wcześniejszą emeryturę. Przewiduje się, iż niedobór zatrudnienia na dzień 1 stycznia 1982 r. tylko w bezpośredniej produkcji wyniesie 850 osób. Sytuacja jest tym bardziej poważna, iż połowę odchodzących na wcześniejszą emeryturę stanowią pracownicy o zawodach deficytowych, a więc kowale, frezerzy, tokarze, ślusarze, szlifierze, hartownicy, lakiernicy, słowem fachowcy, których wykształcenie i przysposobienie do zawodu trwa kilka lat.

W tej sytuacji dyrekcja przedsiębiorstwa zwróciła się z pismem do wojewody radomskiego o pomoc. W piśmie czytamy m.in.: ...„W związku z problemem niedoboru zatrudnienia, który w ostatnich latach coraz dotkliwiej występuje w naszym zakładzie i jest ponadto czynnikiem utrudniającym realizację zadań wynikających z Narodowego Planu Gospodarczego, zwracamy się z uprzejmą prośbą o udzielenie nam skutecznej pomocy w uzupełnieniu brakującego zatrudnienia w grupie pracowników bezpośrednio produkcyjnych w liczbie 415 osób do zadań IV kwartału oraz w uzupełnieniu dalszych ubytków, które nastąpią do końca 1981 r. z powodu odejścia pracowników na wcześniejsze emerytury zgodnie z uchwałą RM"...

W piśmie podaje się również, iż wskutek braku zatrudnienia, którego Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UW w Radomiu nie był w stanie zapewnić, w IV kwartale zakład był zmuszony do skorygowania zadań produkcyjnych według faktycznego zatrudnienia.

Trzeba powiedzieć, że potrzeby zatrudnienia na rok przyszły według projektu planu produkcji wynoszą 11.139 pracowników. Nieosiągnięcie tego pułapu spowoduje spadek produkcji wyrobów rynkowych i eksportowych, konkretnie maszyn do szycia „singer" i „łucznik" wartości ok. 697 mln złotych.

Tak wygląda sytuacja na dziś, a jakie są sposoby jej rozwiązania?

Jak informuje kierownik działu kadr i szkolenia zawodowego, **S. Pająk**, dyrekcja zamierza w części problem ten rozwiązać we własnym zakresie. Jak już mówiliśmy, najważniejszą sprawą jest znalezienie fachowców, którzy zastąpią tych, co odeszli na wcześniejszą emeryturę. Skąd ich wziąć? A właśnie — z zakładu! W tym celu czynione będą starania o pozyskanie do tych zawodów długoletnich, doświadczonych pracowników i przyuczanie ich drogą szkolenia i kursów do tej pracy.

Jeśli chodzi o złagodzenie niedoboru zatrudnienia w grupie pracowników nie wymagających dużych kwalifikacji, wojewoda zapewnił, iż po wprowadzeniu reformy gospodarczej w przyszłym roku zarysują się możliwości uzyskania pewnej nadwyżki siły roboczej z terenu województwa. Nie oznacza to, iż w „Walterze" nie będą mogli znaleźć zatrudnienia fachowcy z dziedziny przemysłu metalowego. Tacy będą przyjmowani z otwartymi rękami...

Równolegle do spraw związanych z uzupełnieniem zatrudnienia, w „Walterze" czyni się również małe kroki w kierunku wdrażania reformy gospodarczej. Jednym z takich posunięć jest analiza struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa i łączenie niektórych samodzielnych jednostek administracyjnych o zbliżonej tematycznie do siebie działalności w jedną całość. Pozwoli to na koncentrację tych zagadnień i objęcie ich jednym kierownictwem, co zapewni operatywniejsze działanie. Do chwili obecnej dokonano takiej operacji dwu połączeń w pionie dyrektora naczelnego i dyrektora ds. technicznych. Dla przykładu, dotychczas samodzielne jednostki organizacyjne — dział postępu technicznego podporządkowany bezpośrednio gł. technologowi oraz dział wynalazczości i ośrodek informacji techniczno-ekonomicznej połączono w jedną komórkę — dział postępu, wynalazczości i informacji techniczno-ekonomicznej podporządkowany bezpośrednio zastępcy dyrektora ds. technicznych. W ten sposób — prócz zmniejszenia trzech etatów — wzmocniono organizacyjnie te jednostki.

Biorąc pod uwagę liczbę zatrudnionych w „Walterze" pracowników, wygospodarowanie trzech etatów nie stanowi być może dużego osiągnięcia. Ale jak mówi przysłowie: „ziarnko do ziarnka i zbierze się miarka..."

J. RYBCZYŃSKI

III Radomski Tydzień „Jeunesses Musicales"

15 bm. rozpoczęła się w Radomiu cykliczna, trzecia już z rzędu impreza pod nazwą Radomski Tydzień „Jeunesses Musicales", organizowana przez Stowarzyszenie Młodzieży Muzycznej, Szkoły Muzyczne im. Oskara Kolberga, Wydział Kultury Urzędu Miejskiego i Muzeum Okręgowe. Inauguracyjny koncert odbył się w kościele o.o. Bernardynów.

W tygodniu zapowiedzieli swój udział **Alexis Galperin** i **Silvie Dugas** z Francji, **Urlich Schmid** ze Szwajcarii, **„Gropus 7"** z Kanady oraz **„Collegium Musicum"** z Olsztyna.

Koncerty muzyki klasycznej i współczesnej odbywają się w budynku Szkół Muzycznych i salach wystawowych Muzeum Okręgowego. (ekr.)

W Radomiu

Za cztery miesiące otwarcie Domu Spokojnej Starości

W Radomiu, na osiedlu Borki, Kombinat Budowlany wznosi pierwszy w tym mieście Dom Spokojnej Starości, przeznaczony dla ludzi w podeszłym wieku, samotnych, nie mających własnych mieszkań. Główny budynek o ponad 60 mieszkaniach jest już gotowy, obecnie wykańcza się wnętrza w pawilonie socjalnym, gdzie mieści się jadalnia, świetlica i klub. Dom miał być wprawdzie gotowy już w tym roku, ale kłopoty materiałowe spowodowały, iż roboty budowlane bardzo się opóźniły. Budowlani twierdzą jednak, że najpóźniej w lutym przyszłego roku pierwsi lokatorzy będą już mogli wprowadzić się do budynku.

(JPA)

Mimo kryzysu...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

grzewczych kotłów wodnych i parowych oraz niektórych urządzeń energetycznych. W ciągu minionych 10 miesięcy bieżącego roku „Sefako" sprzedała zagranicznym odbiorcom trzykrotnie więcej wyrobów, aniżeli planowano na początku roku, wykonując jednocześnie roczne zadania eksportowe już w końcu I półrocza br. Załoga może więc mówić o pełnym sukcesie, tym bardziej że wskaźnik opłacalności sprzedaży jest również bardzo pozytywny i wynosi 0,88, czyli poniżej jedności uważanej za granicę opłacalności.

CO BYŁO przedmiotem eksportu w tym roku? Głównie urządzenia energetyczne dla nowoczesnych elektrowni, budowanych w różnych krajach Europy. Między innymi w pełni zrealizowano dostawy tych urządzeń dla Jugosławii i Turcji, rytmicznie wysyłane są poszczególne asortymenty na budowy dwu elektrowni w Czechosłowacji oraz podobnego obiektu w Związku Radzieckim. Ponadto do naszych wschodnich sąsiadów wysłano partię zamówionych kotłów grzewczych, zaś do końca roku wyśle się 2 kotły do Holandii, która w najbliższych latach może się stać jednym z największych odbiorców sędziszowskich kotłów różnych typów.

Szczególne uznanie i zainteresowanie zdobyły sobie w kraju tulipanów kotły małe, przeznaczone przede wszystkim do ogrzewania szklarni. „Sefako" przewiduje, że już w tym roku sprzeda Holendrom około 50 tego typu urządzeń i na tym poziomie ma być utrzymywany eksport w kilku najbliższych latach. Omawiana jest ponadto forma eksportu kooperacyjnego, polegającego na tym, że „Sefako" dostarczyłaby Holandii kotły, do których tamtejszy wytwórca wykonywałby aparaturę kontrolno-pomiarową (nasze urządzenia tego typu nie są niestety, zbyt wysokiej klasy), i wtedy kotły z holenderską aparaturą mogłyby być sprzedawane do wielu krajów Europy zachodniej.

Kryzys paliwowo-energetyczny, a szczególnie stale rosnące ceny ropy i olejów pędnych powodują, iż zainteresowanie ofertami „Sefako" w krajach Europy zachodniej rośnie z każdym rokiem. Poza Holandią w trakcie finalizowania są umowy z Irlandią oraz z egzotyczną Kenią. Do Irlandii wysyłać będziemy kotły węglowe grzewcze — w sumie dostawa ma obejmować 300 kotłów, pierwsze egzemplarze odbiorca otrzyma w I kwartale przyszłego roku. Opracowywany jest projekt specjalnego kotła opalanego drewnem do wyposażania suszarni herbaty z przeznaczeniem dla Kenii. Na początku przyszłego roku prototyp ma być gotowy i — jeśli próby eksploatacyjne wypadną pomyślnie — do końca roku pierwszych 6—10 tego typu kotłów zostanie wysłanych na Czarny Ląd.

(JPA)

Komunikat

Urząd Wojewódzki w Kielcach Wydział Handlu zawiadamia wszystkie jednostki na terenie województwa kieleckiego, wydające karty zaopatrzenia na mięso i jego przetwory, że począwszy od 1 stycznia 1982 r. karty zaopatrzenia na mięso i jego przetwory wydawane będą na podstawie wkładek zaopatrzenia i dokonywania wpisu z użyciem stempla w dokumentach stwierdzających tożsamość.

W związku z tym terenowe organy administracji państwowej zakłady pracy, prowadzące sprawy osobowe i administracyjne domów mieszkalnych, winny obowiązkowo zaopatrzyć się w terminie do 1.XII.1981 r. w stempel według niżej podanego wzoru (Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia ... września 1981 r. Dz. U. nr ..., poz. 120).

Wzór:

Nazwa zakładu pracy lub organu administracji państwowej

W dniu .....

wydano .....
wkładek zaopatrzenia

podpis .....

Wymiary stempla wynoszą 50 x 20 mm. Stempel składa się z dwóch części rozdzielonych poziomą linią, przebiegającą na wysokości 10 mm.

http://sbc.wbp.kielce.pl

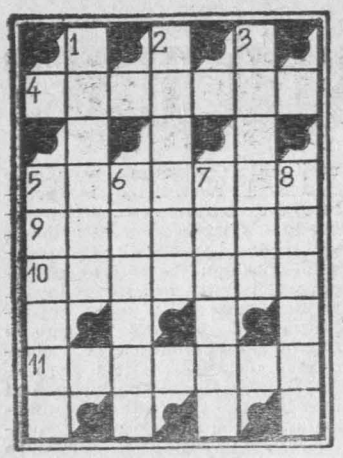

Na dobranoc

Krzyżówka nr 223

POZIOMO: 4. suszone owoce południowe (rodzynki, figi daktyle, migdały) używane do ciast 5. drapieżnik z rodz. łasicowatych zamieszkujący tundry i tajgi Eurazji i Ameryki Pn. (Gulo gulo), 9. klamra łącząca dwa lub kilka początków pięciolinii w utworach muzycznych na wiele głosów albo instrumentów, 10. szynka bez kości, w pęcherzu, wędzona i gotowana, 11. cyklon zwrotnikowy, trąba powietrzna.

PIONOWO: 1. miód otrzymany z plastrów przez wycieknięcie, 2. meander rzeczny, 3. tytuł cesarza japońskiego, 5. grządka kwiatowa, kwietnik, 6. miasto w Szwajcarii nad rzeką Aare (wspak — Aru+los), 7. żartobliwe lub ironiczne określenie małżeństwa, 8. cząstka Szwajcarii (np. Solura).

Rozwiązania krzyżówki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się dwie nagrody książkowe. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 223

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 208

POZIOMO: chrom, fochy, wujek, khaki, żniwiarka, tuzin, amory, knaga, astma.

PIONOWO: bochen, cywilistyka, rajtar, makata, żyrafa, import, księga.

Obrona ludzi czy złotówki?

Miękka waluta i twarda sytuacja

Co zrobić z polskim złotym? Ponieważ jest źródłem nieszczęścia, a w tej chwili katastrofy ekonomicznej — należy go skazać na: strącenie ze skały Tarpejskiej, połamanie kołem, ścięcie gilotyną, banicję. W szczególności nieszczęście owo polega na tym, że Polacy mają za dużo pieniędzy (według ostatnich szacunków — optymistycznych — o ok. 350 miliardów, pesymistycznych — o ok. 700 miliardów). Ale Polacy twierdzą, że tych pieniędzy wcale za dużo nie mają, ale jest co najmniej o 700 miliardów zł za mało towarów.

Na tym tle powstał ogromny kociokwik — czemu wcale nie można się dziwić, gdyż ta nadwyżka pieniędzy nad towarami nie powstała w drodze mnożenia prywatnych kapitałów lub machlojek i spekulacji, ale powstała w drodze uzyskania zapłaty za pracę często ciężką krwawicą wykonywaną. Wprawdzie działający jeszcze (nawet dość żywo!) eksponenci ekonomiczni, spowinowaceni politycznie z b. ekipą Edwarda Gierka, twierdzą, że Polacy przez całą dekadę lat siedemdziesiątych żyli na kredyt — gdyż na swoją konsumpcję nie zarobili pracą — to jednak nie da się ukryć faktu następującego: ok. 7 milionów ludzi żegnało „drugą Polskę" żyjąc poniżej minimum socjalnego, a ile ludzi żyło w granicach minimum biologicznego, tego już nie wiemy. Natomiast wiemy, że masy ludzi zarabiały mniej od przeciętnej płacy miesięcznej netto, która dla 1979 roku kształtowała się na poziomie 5 tys. 200 zł.

Podwyżki z jesieni ub. roku — tzw. wałęsówki — nieco zmieniły tę sytuację i płaca przeciętna poszła w górę do ponad 6 tys. zł, ale podwyżki te zostały niemal natychmiast z całą zachłannością pożarte przez wzrost drożyzny.

„Idzie drożyzna" — informują teraz gazety podając często wielokrotny wzrost cen w usługach. Za tym hasłem można tylko dodać: niektóre podwyżki są tak wysokie, że aż wręcz absurdalne. Powoli acz systematycznie zdaje się zmierzamy do realizacji tezy „poznańskiej szkoły myślenia ekonomicznego", którą na urzędzie prezesa Państwowej Komisji Cen reprezentuje prof. **Krasiński**, że im drożej dla społeczeństwa, tym lepiej dla gospodarki, im drożej, tym gospodarka zdrowsza. Na dowód: o 800 proc. wzrasta cena budzenia telefonicznego — i nie ma żadnej reakcji. Nie wiadomo, dlaczego poczciwe budzenie opłaca się po tak astronomicznej cenie, jak nie wiadomo nic o ekonomicznej motywacji. Natomiast Państwowa Komisja Cen nie interweniuje, bowiem reprezentuje stronę producenta lub usług. Nie żąda wyjaśnień, nie nakłada podatku na pocztę z tego powodu. PKC nie interweniuje nawet wówczas, kiedy handel uspołeczniony — państwowy (bo to wszystko jedno!) przejął ceny na szampony od spekulantów, którzy za takie ceny są ścigani z ustawy o spekulacji, i dziś drwiąc z prawa oraz etyki społecznej handel oferuje te szampony po cenach właśnie spekulacyjnych.

Zenujące to fakty. Lecz stoi pytanie: kto weźmie w obronę społeczeństwo, rodzinę? Kto weźmie w obronę — jak to na poprzednich etapach mawiało się pięknie — ludzi pracy, świat pracy, klasę robotniczą? Te terminy jakoś dziś zniknęły z języka. Jakże szkoda. Dawniej wszystko się robiło dla dobra ludzi pracy, dla klasy robotniczej — co było tylko częściowo prawdą. Dziś się robi dla dobra gospodarki, twierdząc zarazem, że robi się dla dobra społeczeństwa w dalszej kolejności. Minister, profesor **Antoni Rajkiewicz**, który chyba najlepiej wie, jak naprawdę żyją Polacy, za co żyją i z czego żyją, albowiem przez lata badał z całymi zastępami współpracowników te problemy, obecnie powiada w wywiadzie dla „Trybuny Ludu": Musimy żyć skromniej.

Zgoda — musimy żyć skromniej, bo już żyjemy skromniej. Katastrofa gospodarcza jest tak wszechogarniająca i wieloprzyczynowa, że chłopi na wsi reanimują żarna, ponieważ brak chleba w sklepach, a młyny lokalne zdewastowane. Tylko — kto ma żyć skromniej? Ten, kto żyje na pograniczu minimum socjalnego powinien zejść do strefy minimum biologicznego? Rząd chce ustanowić strefy ochronne! Szlachetna to inicjatywa, ale nie sprecyzowana. Tymczasem drożyzna nabiera tempa i uderza właśnie w tych akurat ludzi, którzy winni być chronieni.

Dlatego — pytam: kto ma ten cholerny nawis?

I proszę — szukajmy tych z nawisem!

Instytucje zajmujące się finansami, a także rynkiem pieniężnym, też milczą, jakby programowo nie chciały wiedzieć. Dyrektor Instytutu Finansów, prof. **M. Mieszczankowski**, który wyrwany w nocy winien na takie proste pytanie wyrecytować odpowiedź, twierdzi w „Polityce": **„Na podstawie obserwacji i prywatnych sondaży (...) mogę przypuszczać, że większa część społeczeństwa, zapewne 80 proc., wyzbyła się bieżących zasobów".** No właśnie — „na podstawie obserwacji i prywatnych sondaży". A co robi instytut naukowy, do czego służy, komu, co bada? Ponieważ członkowie rządu, od których zależy decyzycja, nie znają struktury tego nawisu inflacyjnego, przeto nie mogą zastosować całego arsenału środków antyinflacyjnych. Rozumują przeto globalnie, w sposób uproszczony — czemu dał wyraz właśnie min. Krasiński w jednym z wywiadów. 40 miliardów — powiada — ściągniemy z podwyżek za żywność, 100 miliardów z podwyżek za używki, 140 miliardów z podwyżek artykułów przemysłowych i luksusowych (na marginesie — które w warunkach polskich artykuły są luksusowe?) Zaś 200 miliardów ma być zamrożone większym oprocentowaniem oszczędności (dlaczego to się tak ślimaczy od roku?), wypuszczaniem obligacji itd.

Cały ten sposób rozumowania zakłada, że to, czego nie może znieść gospodarka, zniesie społeczeństwo. Poza tym: czy można uzdrawiać gospodarkę chorobą społeczeństwa, a za taką chorobę należy uznać osiąganie równowagi rynkowej przez tak wielką dewaluację pieniądza. Twierdzę, że nikt bez walki nie odda swojego pieniądza, a tym bardziej Polak, który ma go z tytułu tak uciążliwej, chociaż — o dramacie polski! — tak mało wydajnej pracy. W tej całej batalii musimy radykalnie zmienić rozumowanie: równowaga rynkowa — tak, ale nie tylko metodą drożyzny przy rekompensatach, która zwie się dewaluacją. Od drożyzny towarów nie przybędzie. Trzeba — nie czekając na pozytywne skutki reformy — sięgnąć do innych słabości gospodarki i natychmiast podjąć decyzje.

Ta niepotrzebnie toczona jednostronna walka z nawisem inflacyjnym — jak twierdziła jeszcze latem federacja wrocławskich konsumentów w liście otwartym do premiera — zamieni hasło „wysokie ceny — pełne półki" na hasło „pełne półki — puste sklepy". Czy o to chodzi? Bo mnie się wydaje, że chodzi mimo wszystko o to, aby „ludzie żyli dostatniej" przynajmniej w sferze psychicznej. Pogrążyć naród w czarną rozpacz — łatwo, ale czy czarna rozpacz będzie dobrym bodźcem do pracy?

STEFAN KURECKI

Muzeum Rzeźbiarstwa

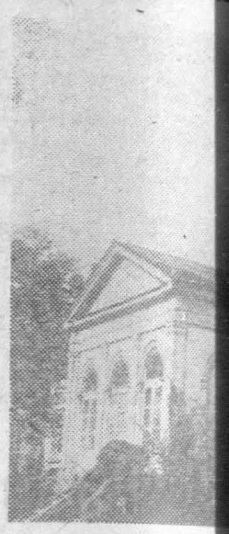

Jak już informowali... województwie radomskim, ... skiej, które w swoich ... łalności wystawienni... także kontynuowanie ... tradycyjnie w tym ...

Ważnym zadaniem ... remontowanie obiektów ... pałacyku Brandta (p... i oranżerii.

Rodowe...

Podczas wykopów pod... menty nowych obiek... Kielcach znaleziono w... ślady pobytu człowieka ... kającego na tym tere... w zamierzchłych czasach ... starszym znaleziskiem ...

Odkryc... w wiejskim ko...

Podczas prac konserwa... w kościele św. Anny w ... pod Sieradzem znaleziono ... obrazy gotyckie nieznane ... larza przedstawiające św... i św. Annę. Prawdopodo... to rewersy skrzydeł ... dawnego tryptyku. Kolo... cechy stylistyczne komp... ornamentyka tła pozwala ... puszczać, że obrazy te ... w latach 1460—1490. Obra... brazy mają dużą wartość ... tyczną, historyczną i po...

Historia i współczesność

Papaver Somniferum ma wygląd całkiem przyjemny. Roślina o tej nazwie osiąga półtora metra wysokości, ma zielone liście ze srebrzystym połyskiem. Na końcu włochatej łodygi znajduje się kwiat o 4 białych płatkach, zabarwionych przy nasadzie łodygi na fioletowo. Uprawia się ją w wielu krajach i pod różnymi szerokościami geograficznymi. Znana jest od bardzo dawna. Z dokumentów i wykopalisk archeologicznych wynika, że wyciąg z niej używany był jako lekarstwo i trucizna już w czwartym wieku przed naszą erą przez Sumerów i Egipcjan. Później wykorzystywali ją Grecy i Rzymianie. Mniej więcej od szóstego wieku naszej ery roślina ta, a właściwie sok z niej podbija Chiny. Stała się ona też powodem wojny, prowadzonej w połowie ubiegłego wieku przez Wielką Brytanię, która forsowała jej wywóz z Indii do Chin. Był to bowiem nader zyskowny interes angielskich kupców.

Czas już odsłonić kurtynę. Chodzi o makowiec i produkty z niego otrzymywane, przede wszystkim opium i jego główny składnik — morfinę. Najgorszej sławy przysporzyła tej roślinie pochodna morfiny — heroina, uważana za najgroźniejszy narkotyk wśród znajdujących się w czarnorynkowym handlu. Stwierd... przyczyną większości ... narkomanów jest wła... substancja. Przyjmuje... jednego grama heroiny ... około 20 zastrzyków, l... 5 „szprycach" wytw... nałogowe uzależnienie. ... tując te dane z ilością ... logramów heroiny, na... nowanej w ciągu ostat... w Europie, mamy de...

Hand...

jasny obraz sytuacji ... przy tym dodać, że d... cjusza dawkę śmiertel... wi 0,3 grama. Wprawd... bardziej „handlowym" ... tykiem jest cannabis. ... większość narkomanów ... zażywać heroinę, gdy ... nie środki okazują się ...

Większość publikacji ... mat narkomanii zajm... społecznymi i zdrowot... pektami tego zjawiska. ... narkotyk, metody jego ... cji traktowane są marg... Sięgnijmy zatem do ... heroiny, przyjrzyjmy ... współczesnym obliczem.

nawiązu

Pierwsza zima

Nawet dla kierowców z długoletnim stażem zima stanowi trudny egzamin. Towarzyszy jej pierwsze dni, gdy zmiana warunków jazdy wymaga wyzbycia się reakcji i odruchów nabytych w poprzednich miesiącach, przyjęcia całkowicie odmiennego stylu prowadzenia samochodu. Nawet najznakomitsi kierowcy otwarcie przyznają się, że z początkiem zimy ograniczają szybkość jazdy. W tym bowiem okresie każdego obowiązuje maksimum ostrożności, zima na drogach jest bezlitosna i nie toleruje brawury.

Dla kogoś, kto w ubiegłych sezonach miał już do czynienia ze śniegiem, lodem, gołoledzią, oswojenie się z nimi na nowo — to jednak tylko kwestia czasu. Kierowcy z „zielonym liściem", którzy zasiedli za kierownicą dopiero w tym roku muszą nabywać umiejętności jazdy zimą od podstaw. Trochę na pozór w sprzeczności z tym, co przed chwilą powiedziałem, pierwsza moja rada dla kierowców debiutujących w zimowych warunkach brzmi: nie bać się. Strach i ostrożność — to jednak zupełnie inne zjawiska. Kierowca przestraszony zachowuje się nieracjonalnie, ostrożny — przewidująco. Dla początkującego kierowcy głównym źródłem strachu podczas zimowej jazdy jest możliwość poślizgu. Aby więc wyzwolić się spod tej presji psychicznej należy się z pośliźgami „zaprzyjaźnić". Rozejrzyjmy się za równym i pustym placem, na którym gdy tylko spadnie śnieg rozpoczniemy ćwiczenia. Na początek będzie to próba przekonania się, co można w takich warunkach zrobić z samochodem. Mam tu na myśli gwałtowne skręty, hamowanie hamulcem zasadniczym i ręcznym, ostre dodawanie gazu — wszystko co prowadzi do wytrącenia pojazdu z prostego toru jazdy. Robimy to oczywiście przy niewielkich prędkościach 35—45 km/godz. Już te wprawki dadzą pewne pojęcie o tym, czy nasz pojazd ma tendencje do uślizgów przodem czy też tyłem i czy trudno go opanować na małe przyczepnych nawierzchniach. W ten sposób podczas ćwiczeń na pustym placyku nabędziemy umiejętności niezbędnych zimą. W czasie ćwiczeń zapoznamy się z reakcją samochodu na ostre hamowanie i gwałtowne skręty kierownicą. Ale radzę pamiętać, że nawet biegłe opanowanie omówionych pokrótce ćwiczeń na pustym placu nie upoważnia do brawury na drogach publicznych.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Prezent za miliard marek

Bońskie ministerstwo gospodarki dysponuje listą 500 czołowych przedsiębiorstw zachodnioniemieckich, które ze względów bezpieczeństwa i przez wzgląd na interes państwa w żadnym przypadku nie mogą znaleźć się w rękach cudzoziemców, w ręku innego państwa. Akcji tych firm nie jest w stanie nabyć żaden zagraniczny klient.

W Stanach Zjednoczonych obowiązują w tej dziedzinie jeszcze surowsze przepisy. Zakup przez obcokrajowca akcji we wszystkich przedsiębiorstwach, jeśli tylko przekracza 5 proc. łącznych udziałów danego przedsiębiorstwa, wymaga już zgody władz.

Właściciele najpotężniejszego koncernu zachodnioniemieckiego jakim jest Flick (szef imperium Flicka nieżyjący już Friedrich Flick skazany został jako zbrodniarz wojenny) dobrze zapamiętali, jak bardzo państwu zależy na tym, by majętność tego koncernu nie dostała się w obce ręce. Nieprzypadkowo rozpuścili przed kilku laty kanałami prasowymi „niedyskrecję", że oto Flick zamierza sprzedać szachowi Iranu 39 proc. akcji koncernu samochodowego Daimler Benz — największego po Volkswagenie automobilowego atutu państwa „cudu gospodarczego". Niedyskrecja odniosła zamierzony skutek, bo zaraz rozdzwoniły się telefony. Interweniował kto mógł i gdzie mógł. Wkrótce władze bońskie przekazały rodzinie Flicka informację, że skoro już Flick chce się pozbyć tych akcji, to nie ma żadnej konieczności szukania kontrahenta za granicą. W rezultacie rząd boński zachęcił czołowy Dresdner Bank, który wykupił od Flicka akcje Mercedesa za 2 miliardy marek. Te same akcje, które Flick nabył 10 lat wcześniej zaledwie za 80 mln marek. Brukowa „Bild Zeitung" pisała triumfująco: „Mercedes uratowany przed szejkami — pozostanie niemiecki".

Normalnie Flick powinien od tej transakcji przekazać państwu tytułem podatku miliard marek i tu zaczyna się afera z prezentem za miliard marek, jaki koncern ten otrzymał od rządu federalnego. Otóż przeciętnemu zjadaczowi chleba potrącają z tytułu podatków 30 do 35 proc. dochodu brutto. Radcy prawni Flicka wiedzą jednak, że w ustawie o opodatkowaniu dochodów istnieje paragraf 6b, który brzmi: „Jeżeli suma uzyskana z transakcji zostanie ponownie zainwestowana w sposób godny poparcia z gospodarczego punktu widzenia", wówczas władze mogą zwolnić przedsiębiorstwo od podatku za taką transakcję. Wystarczy wystąpić z wnioskiem do ministerstwa gospodarki. Dotychczas rząd federalny rozpatrzył około 150 takich wniosków właścicieli kapitału, z czego przytłaczającą większość załatwiono pozytywnie.

Podarunki, jakie państwo robiło dotychczas bogatym, by uczynić ich jeszcze bogatszymi, ograniczały się wszakże do kilku lub kilkunastu milionów marek, (bagatela!). Tylko w ośmiu przypadkach darowano przemysłowcom sumę około 100 mln marek. Nawet przez myśl nie przechodziło dotąd nikomu, by przedsiębiorcy można było darować aż miliard marek podatku. To wszakże stało się ciałem w przypadku rodziny Flicka, której mimo protestów opinii publicznej i licznych interwencji w parlamencie, rozłożono miliard marek podatku na raty w ciągu kilku lat.

EUGENIUSZ GUZ

● **Sześć małych niedźwiadków, rodem z ussuryjskiej tajgi pobiera naukę konnej jazdy u znanego tresera, Olega Czepiakowa. Jest on twórcą wspaniałego zespołu niedźwiedzi, specjalizującego się w jeździe wierzchem. Laureat światowego festiwalu tresurów „Zwierzęta, ludzie i sensacje" od ponad dziesięciu lat doskonali swój program wprowadzając do niego nowych „artystów".**

?

● **W stolicy Łotewskiej SRR pojawiły się w sklepach ręczne i maszynowe wyroby dzianinowe, oznakowane emblematem, na którym widnieje wizerunek babci z drutami w ręku. Wyroby te cieszą się dużym powodzeniem. Są one produkowane w kombinacie chałupniczej spółdzielni rękodzielniczej „Sarma", w której pracują rencistki, wielodzietne matki oraz osoby niepełnosprawne.**

---

przedstawiamy na życzenie

WILLIAM DEVANE należy dzisiaj do popularnych aktorów amerykańskich. Urodził się w Albany, w ubogiej rodzinie urzędniczej. Samodzielnie, z dużym samozaparciem zdobywał wykształcenie. Na początku lat sześćdziesiątych należał do grona aktorów, którzy swoje pierwsze kroki w zawodzie stawiali na awangardowych scenach „off-Broadway". Znalazł się więc w doborowym towarzystwie takich późniejszych sław, jak Al Pacino, Dustin Hoffman, Jon Voight, czy Robert De Niro. Po kilku latach wszyscy ci młodzi aktorzy wyjechali z Nowego Jorku do Hollywood, by szukać szczęścia w filmie.

Tutaj Devane zaczął od epizodycznych ról w drugorzędnych filmach. Otrzymał wreszcie swoją wielką szansę. W telewizyjnym dramacie „The Missiles of October" powierzono mu rolę byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych — Johna F. Kennedy'ego. To wystarczyło, by jego kariera aktorska nabrała rozpędu. W telewizyjnym filmie „Fear on Trial" zagrał Johna Henry'ego Faulka, wybitnego spikera radiowego, oskarżonego w latach pięćdziesiątych o sympatie prokomunistyczne. Potem przyszły następne role charakterystyczne w filmach kinowych. Devane występował m.in. w takich filmach, jak — „The Pursuit of Happiness" (1971), „My Old Man's Place" (1971), „Lady Liberty" (1972 — film zrealizowany we Włoszech), „Irish Whiskey Rebellion" (1973), „Report to the Commissioner" (1975).

W roku 1976 słynny Alfred Hitchcock realizował swój kolejny film kryminalny pt. **„Intryga rodzinna"**. Do roli głównej zaangażował telewizyjnego gwiazdora Roya Thinnesa, ale wkrótce postanowił zrezygnować z jego usług. Rolę tę powierzył właśnie Williamowi Devane. Grał tu inteligentnego przestępcę i jubilera w jednej osobie. Następnie widzieliśmy go w roli agenta policyjnego w sensacyjnym dramacie Johna Schlesingera **„Maratończyk"** (na zdjęciu). Wystąpił tu obok tak znanych aktorów, jak Dustin Hoffman, Laurence Olivier, Roy Scheider czy Marthe Keller. Ostatnio widzieliśmy go w trzyczęściowym serialu Buzza Kulika **„Stąd do wieczności"**, opartym na powieści Jamesa Jonesa. Devane błysnął tu wielką kreacją w roli sierżanta Wardena, a jego partnerką była popularna Natalie Wood.

Sylwetkę tego aktora przedstawiamy na zamówienie **Janusza Buczka** i **Anity Gajdeckiej** z Kielc. Przypominamy, że listy do naszej rubryki należy na kopercie opatrzyć dopiskiem „Na życzenie".

Duffy Carpenter

Cud świąteczny

Z teki Alfreda Hitchcocka

10

— A jak chce pan dowieść tej autentyczności, mister Tilapia?

Pokazał mi usta pełne cudownych zębów i położył książkę na stole. Odpowiednia strona była już otwarta. Autorem był profesor rzymskiej historii na naszym uniwersytecie. Na otwartej przede mną stronie opisane były lupercalia, które odbyły się w roku 31 dla oficerów rzymskiego legionu na Środkowym Wschodzie. Na karcie potraw wyszczególniono: ryby, chleb i wino.

— Co pan sobie wyobrażał o rzymskiej orgii, mister Sarton? Nie mówiąc o radosnych igraszkach, które miały mieć przy tym miejsce? — zapytałem tłustego.

Ten tylko gapił się we mnie, nim wypowiedział:

— Do tego przecież zawarłem umowę z tym... tam! Nie mam pojęcia o czymś takim!

— A czy członkowie klubu skarżyli się na jedzenie?

— Oni byli zanadto sobą wzajemnie zajęci...

11

Zarówno powód, jak i oskarżony brzydzili mnie. Jeden z powodu zgniłych metod prowadzenia interesów, drugi ze względu na wątpliwe morale. Ale musiałem być fair.

— Mister Tilapia spełnił warunki umowy, zestawienie menu pozostawiono jego inwencji. Dlatego wydaję wyrok na korzyść powoda, mister Tilapia. Należy mu się 950 dolarów. Tym samym sprawa Tilapia-Fish-Import przeciwko Fungo-Orgien-Organisation jest zamknięta.

Trochę z siebie samego niezadowolony, pojechałem do domu. Widocznie, wchodząc, trochę zbyt mocno zatrzasnąłem drzwi za sobą, bo spadł wiszący na nich krzyż adwentowy. Gdy próbowałem go znowu umocować, z przedpokoju wyszła Sally.

— Zostaw Jeff, zrobię to później

Pocałowała mnie, zaprowadziła do pokoju mieszkalnego i nalała mi drinka.

W czasie gdy piłem, Sally powiedziała:

12

— Zastanowiłam się nad tym, kochany. Mam na myśli twoją zbiórkę społeczną. Pakując podarki dla dzieci doznawałam jakiegoś poczucia winy. Powodzi nam się dobrze, mamy przyjemny domek, niezłe dochody, jesteśmy szczęśliwą rodziną. Jeżeli chcesz z naszego konta bankowego podjąć tysiąc dwieście dolarów i przeznaczyć je dla biednych, to ja nie mam nic przeciwko temu.

— Musisz mi przywrócić wiarę w ludzi. Dwie godziny temu sądziłem, że wiarę tę już utraciłem... — Pocałowałem ją. Wtedy ktoś zadzwonił u drzwi.

Sally poszła zobaczyć.

— Ktoś oddał tę kopertę dla ciebie — powiedziała, gdy wróciła.

Otworzyłem grubą kopertę. Zawierała sporo banknotów. Przeliczyłem; było 950 dolarów! Dokładnie tyle, ile przysądziłem Tilapii.

— Kto to oddał? Sąsiad? — zapytałem, ale już znałem odpowiedź.

— Nie, nie znałam tego człowieka. Ale on miał przecudowne zęby. I życzył nam wszystkim radosnych świąt.

(Dokończenie w następnym numerze)

ą w proszku

jąc nazwę chemiczną — dwuacetylomorfiny. Jednak natychmiast zwietrzono doskonały interes, jakim okazała się nielegalna produkcja heroiny. Pełne prosperity to jednak już lata sześćdziesiąte, a zwłaszcza siedemdziesiąte. Z południowo-wschodniej Azji przez Marsylię — francuski łącznik zawiózł ją do Ameryki Północnej, a w latach siedemdziesiątych heroina zaczęła podbijać zachodnią Europę.

Trafiająca na rynek europej-

Europy i Ameryki Północnej. Pierwszym krajem, który odczuł napływającą falę handlarzy narkotyków, była Holandia. Np. w 1971 r. zabezpieczono tam tylko 50 gramów heroiny, w 5 lat później ilość ta wyniosła 171 kilogramów. Holandia była jednak traktowana jako kraj tranzytowy, wykorzystywano dogodne połączenia morskie i lotnicze tego kraju z Singapurem czy Hongkongiem. Podjęte przez policję holenderską akcje doprowadziły do rozgromienia większości gangów, które przeniosły swoją działalność do innych krajów m.in. do RFN i państw skandynawskich.

Kraj nasz w zasadzie uchronił się przed pierwszymi falami narkomanii z połowy lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Polska nie była przedmiotem szczególnego zainteresowania ze strony handlarzy narkotyków, zwłaszcza jako rynek zbytu. Ostatnio jednak wykryto kilka prób przemytu poważnych ilości heroiny, co może wskazywać na usiłowanie wykorzystania Polski jako kraju tranzytowego.

Wydaje się, że nasz kraj — przede wszystkim ze względów finansowych — nie stanie się krajem docelowym. Charakterystyczny dla narkomanii w Polsce jest bowiem minimalny udział tzw. prawdziwych narkotyków.

RYSZARD CZERNIAWSKI

ski heroina pochodzi przede wszystkim z upraw na terenie Azji południowo-wschodniej oraz Bliskiego i Środkowego Wschodu. Początkowo w tzw. złotym trójkącie opium produkowano na własne potrzeby. Dopiero szybko rosnący popyt u amerykańskich żołnierzy, przebywających w Wietnamie spowodował, że zamiast jak dotychczas przerabiać opium na heroinę w Hongkongu, zaczęto ją przetwarzać na miejscu. Wycofanie się amerykańskich wojsk z Wietnamu sprawiło, że powstały ogromne nadwyżki heroiny, które zaczęto kierować do

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Wtorek 17 listopada 1981 r.

Dziś składamy życzenia

SALOMEOM
i GRZEGORZOM

jutro

ROMANOM
i KLAUDYNOM

W 1788 r. — ur. się Michaił Szczepkin, wybitny aktor rosyjski.
W 1869 r. — otwarcie Kanału Sueskiego.
W 1887 r. — ur. się Bernard L. Montgomery feldmarszałek brytyjski.
W 1889 r. — zmarł Jan Ligoń, działacz górnośląski, poeta.

CODZIENNY HOROSKOP

Listopad powinien przynieść Ci sporo satysfakcji, przede wszystkim w kręgu zawodowym. Spotkasz się z wieloma słowami uznania, a od szefa możesz nawet usłyszeć o awansie. W życiu rodzinnym kilka serdecznych spotkań. Być może przy okazji ktoś zechce poradzić się Ciebie w dość istotnej sprawie. Nie odmawiaj, bo właśnie chyba tylko Ty możesz pomóc. Jeśli zamierzasz się wybrać w podróż, to zrób to w ostatnich dniach listopada. Wcześniejszy termin nie byłby wcale szczęśliwy.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — nieczynny.

KINA

„Romantica" — „Parszywa dwunastka" — USA, P K., kol. l. 15, g. 14.15 i 19.15. „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie" — rum. kol. l. 12, g. 17.
„Moskwa" — „Dwadzieścia lat później" — ZSRR, pan. kol. l. 12, g. 10 i 20. „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera" — USA, pan. kol. l. 12, g. 16.
„Studyjne" — „Słoneczny pył" — ZSRR, pan. kol. l. 15, g. 16, 17. DKF — g. 19.
„Skałka" — „Cudze pieniądze" — fr. kol. l. 15, g. 17 i 19.
„Robotnik" — nieczynne.
Galeria BWA „Piwnice" — ul. Leśna 7 — wystawa malarstwa Jerzego Dudy Gracza — wystawa grafiki Lucquesa Trigaut z Belgii.
Galeria Fotografiki, ul. Rew. Październikowej 8a — wystawa fotografiki dokumentalnej Jana Spałwana „50 wystaw galerii fotografiki".

MUZEA

Narodowe Muzeum Wnętrz Pałacowych — plac Zamkowy — galeria malarstwa polskiego — czynne w godz. 10—16, niedziela — 9—16.
Plac Partyzantów — Wystawa stała: — „Przyroda regionu świętokrzyskiego" i czasowe — „Z dziejów Kielc 1914—1918" Malarstwo i rzeźba Tadeusza Żaka ze wsi Łazy k Kielc. Dary dla Muzeum Zabawkarstwa w Kielcach — czynne w godz. 10—16, wtorek 10—18 niedziela — 9—16.
Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środa — 12—16
Oblęgorek: Muzeum H. Sienkiewicza — nieczynne.
APTEKI DYŻURNE: nr 29-901, Buczka 37/39, nr 29-908, ul. Sienkiewicza 15.
PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych, ul Pocieszka 11, (Przychodnia Rejonowa nr 2) w godz. 18—22, w niedzielę — 8—12. Stomatologiczna, ul Pocieszka 11, w godz. 18—22, w soboty — od godz. 18 do godz. 7 w poniedziałek.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25, Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce—Miasto 991, Kielce—Teren 992. Pogotowie wodnokanalizacyjne 508-11, Pocztowe inf. o usługach 911, Hotel „Centralny" 420-44, Informacja kolejowa 930, Pogotowie wod.-kan., c.o., dźwigowe, elektryczne SM „Armatury" czynne całą dobę 420-92, Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7—19, tel. 436-72. Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM, czynne w godz. 18—23, tel. 500-65. Informacja służby zdrowia czynna w godz 7—20, tel 481-80, Ośrodek Informacji Usług WUSP tel 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Czarnów — ul Piekoszowska — 515-11, Dworzec PKP — 444-33, ul Słowackiego — 472-70, Szydłówek — ul Toporowskiego — 437-11 Taksówki bagażowe — ul. Armii Czerwonej — 469-89, ul. Piekoszowska 515-11.

Radom

TEATR POWSZECHNY

im. Jana Kochanowskiego — Spektakl w sali „Waltera" — „Czerwone pantofelki" — g. 14.

KINA

„Bałtyk" — „Czułe miejsca" — pol. pan. kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30. „Wielka majówka" — pol., kol. l. 15, g. 15.30
„Przyjaźń" — „Prywatne piekło" — USA, l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Pokolenie" — „Hallo Szpicbródka" — pol. kol. l. 15, g. 15 i 17. „Tortury" — fr. kol. l. 15, g. 19.
„Odeon" — nieczynne.
„Hel" — „Zabity na śmierć" — USA, kol. l. 15, g. 15.30 i 19.30. „Ratownik" — ZSRR, kol. l. 15, g. 17.30
„Walter" — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: nr 67-010, pl Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5
INFORMACJA służby zdrowia — czynna w godzinach 9—21, w sobotę 8—20 tel 561-27. Informacje o usługach 267-85.
TELEFONY: Straż Pożarna 998. Pogotowie Ratunkowe 999 Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997 Pomoc drogowa 961
POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 129-52, plac Konstytucji 228-51, Dworzec PKP 298-98, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Opowieść nieznanego człowieka" — ZSRR, kol. l. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.30.
„Metalowiec" — „Człowiek z żelaza" — pol., kol. l. 12, g. 17 i 19.30.

APTEKA DYŻURNA: nr 30-046, ul. Apteczna 7.
POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 706, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Dwadzieścia sześć dni z życia Dostojewskiego" — ZSRR, l. 15, g. 15, 17 i 19.
„Star" — „Chrystus zatrzymał się w Eboli" — wł. l. 15, g. 16.30 i 19.
APTEKA DYŻURNA: nr 30-076, ul. Staszica 1.
POSTOJE TAKSÓWEK: tel. 53-10, 53-30.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Tajemniczy starzec" — ZSRR, pan. kol. b.o., g. 15.30 i 17. „Lotny szwadron huzarów" — ZSRR, pan. kol. l. 12, g. 18.30.
„Przodownik" — „Wielka majówka" — pol., kol. l. 15, g. 17 i 19.
„Zorza" — nieczynne.
APTEKA DYŻURNA: nr 30-071, ul. Starokunowska 1/7.
POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 537-92.
UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie bierze odpowiedzialności.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

14.30 „Jak wprowadzać reformę gospodarczą?": „System motywacyjny"
16.30 Dziennik
16.50 Dla dzieci: „Michałki" — „Kino Michałków"
17.20 Polska Kronika Filmowa
17.30 TV Młodych — Magazyn CDN
18.10 Rolnicze rozmowy
18.20 „Interstudio" — progr. o krajach socjalist.
18.50 Dobranoc
19.00 Z archiwum telekina: „Aktorka" — film fab. TP
19.30 Dziennik TV
20.00 „Wszystko o reformie"
20.15 „Nędznicy" odc. 1 — filmu TV Franc. wg pow. V. Hugo
22.30 „Listy o gospodarce"
22.50 Dziennik

PROGRAM II

17.45 Jęz. ang. dla zaaw. (6)
Wieczór TV Łódź na antenie „Dwójki"
18.20 „Łódź zaprasza...."
18.25 Wieczór reporterów
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik TV
20.00 „Fragment życiorysu" — film dok.
20.50 „Listopadowe nadzieje" — progr. muz.
20.35 „Tak jak księżyc"
21.50 24 godziny
22.00 Wtorek Melomana: Mistrzowski kurs interpretacji Schuberta

Jutro

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS — matem. s. I
6.30 TTR, RTSS — chemia, s. I
9.00 Chemia, kl. VII: Wodór
9.55 Fizyka kl. VII: Newton mówi o ruchu
11.00 Historia kl. VII: E. Dembowski — powstanie krakowskie 1846
13.30 TTR, RTSS — jęz. pol. s. III: Problem chłopski w literaturze okresu pozytywizmu
14.00 TTR, RTSS — biologia, s. III: Mechanizm i przebieg ewolucji

Uwaga: Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie możliwość zmian w programie.

Ogłoszenia drobne

AUTO rocznik 1946—1950 w dobrym stanie — kupię. Szczecin tel. 869-26. 506-k

KORBAN Henryk zgubił legitymację studencką Politechniki Świętokrzyskiej. 67398-g

BROŻYNA Henryk zgubił legitymację i bilet miesięczny PKS trasa Huta Szklana — Kielce. 67419-g

CIEŚLIKOWSKA Alina zgubiła legitymację studencką WSP Kielce. 67418-g

OLESIŃSKI Jacek zgubił legitymację uczniowską wydaną przez TM Chęciny oraz bilet roczny PKS na trasę Słowik — Chęciny. 67417-g

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczątkę: „Specjalistyczny Zakład Usługowy Układania Boazerii Król Dariusz Nowiny, bl. 2/22. Adres dla korespondencji: Kielce, Kalcytowa 3/11". 67416-g

PAŁKA Zdzisława zgubiła bilet roczny PKS na trasę Przyjmo — Kielce. 67414-g

KIELECKA FABRYKA POMP „BIAŁA"
w KIELCACH, ul. Druckiego Lubeckiego

zatrudni

- TOKARZY
- FREZERÓW
- FORMIERZY
- ŚLUSARZY REMONTOWYCH
- BLACHARZA—DEKARZA
- MODELARZA
- PRACOWNIKÓW

DO PRZYUCZENIA ZAWODU

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się w kadr fabryki, tel. 58-208 w celu uzgodnienia warunków pracy i płacy.

Dla zamiejscowych gwarantujemy miejsca w hotelach robotniczych.

Fabryka posiada również własną stołówkę.

Dojazd do fabryki autobusem nr 1 lub 2.

REJONOWA DYREKCJA ROZBUDOWY
i OSIEDLI WIEJSKICH w SKARŻYSKU

OGŁASZA I, II i III PRZETARG NIEOGRA
na sprzedaż połączoną z równoczesną rozbiórką i rozkładowaniem terenu po rozbiórce budynku nego położonego w Skarżysku-Kam. przy ul. skiego 34.

Cena wywoławcza budynku wynosi 23 w II przetargu wynosi 50 proc. ceny wy przetargu, a w III — 25 proc. tej ceny.

Przetarg odbędzie się w RDRMiOW w S terminie 14 dni od ogłoszenia przetargu godz. 10. Gdy I przetarg nie da rezultatu mym dniu o godz. 11 odbędzie się II godz. 12 — III przetarg.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne.

Oferty należy składać w biurze dyrekcji w godz. 7—15.

Przed przystąpieniem do przetargu na wadium przetargowe w wysokości 10 pro woławczej.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta nienia przetargu bez podania przyczyn.

NIE BĘDZIE PRĄD

Rejon Energetyczny Kielce zawiadamia, że z powodu prac remontowo-konserwacyjnych urządzeń elektroenergetycznych nie będzie prądu: 19—20 bm., w godz. 7—16 (bez załączenia na noc) w m. Tumlin Wykień; 20 bm., w godz. 8—16 w Domaszowicach, Zagórzu Starym, Zagórzu II i III, Mójczy, Papierni, w m. Suków Piaskownia, Suków Krajewszczyzna oraz dla przychodni przy ul. Kopernika i Kościuszki w Kielcach, NBP przy ul. Moniuszki oraz całej ul. Kościuszki; 24 bm., w godz. 8—15 dla budynków i pawilonów handlowych przy ul. Grochowej. 508-k

Rejon Energetyczny Ostrowiec zawiadamia, że z powodu przeglądu urządzeń energetycznych nie będzie prądu: 20 bm., w godz. 8—14 d w Ostrowcu; 22 9—14 w m. Sło Słupia Nowa II, w godz. 10—14 I; 24 bm., w g ul. Żeromskieg 25 bm., w godz Sienkiewicza (o Piaski), ul. Kop kiewicza do M strowcu; 26 bm. dla ul. Kilińskie Słowackiego) w bm. w godz. 1 Stara Słupia I, II, III, V, Rudki osiedle G niec, Rudki III, Rudki Sosnówka nówka cegielnia Kamieniołom, III.

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI
i TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA „ELTOR" KIELCE

zatrudni

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
I RADCĘ PRAWNEGO

Warunki pracy i płacy do omówienia w „Eltorze" Kielce, ul. Go pokój 146 lub telefon 490-11, wewn. 35.

http://sbc.wbp.kielce.pl

prac Rady Ministrów

ENIE ZE STR. 1

e w wielu jeszcze środowiskach cią- je się stan napię- ji się często nawet pozorem nowe kon- ka strajkowe, akcje fakty paraliżo- y uniemożliwiające życia społeczno-go- a tym samym i życia społeczeństwa. jmu wzywająca do spokoju, zaniecha- w i poszanowania ignorowana. Nadal działania sprzeczne porozumienia naro- spokoju społecz- w państwie groźne anie wciąż nowych niepokoje wznie- adach i uczelniach, mowoli, wystąpienia charakterze poli- tym pod hasłami ce akcje ulotkowe istycznej i antyra- ymowie. Wszystko o narastaniu ten- ch idei porozumie- nych konstruktyw- owi tych sił spo- ire stojąc na grun- cyjnych zasad PRL pragną wyprowadzenia kraju z kryzysu.

Rząd deklaruje nadal dobrą wolę w stosunkach ze wszystkimi partnerami porozumienia narodowego. Ale jednocześnie nie może nie dostrzegać i nie ostrzegać przed narastaniem niebezpiecznych zjawisk.

Rada Ministrów rozpatrzyła projekt ustawy o szkolnictwie wyższym, przedłożony przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

Projekt poddany został normalnej procedurze legislacyjnej, do której rząd jest zobowiązany odpowiednimi przepisami.

Następnie Rada Ministrów, zgodnie z zapowiedziami premiera na posiedzeniach Sejmu w dniu 24 września br. oraz w dniu 30 października br., przyjęła uchwałę o powołaniu Społecznej Rady Konsultacyjnej przy Prezydium Rządu. Uchwała jest wyrazem stałej gotowości rządu do poszerzenia platformy współrządzenia oraz konsultacji węzłowych problemów społeczno-gospodarczych.

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów rozpatrzyła i przyjęła pakiet projektów ustaw zawierających regulację prawną szeregu spraw z zakresu rolnictwa. Są to projekty ustaw: o zmianie kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego, o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, o księgach wieczystych i hipotece. Rozpatrzono projekt rozporządzenia, które zmienia zasady przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych.

Następnie Rada Ministrów omówiła i przyjęła program prac legislacyjnych na lata 1981—1983. Jego celem jest kompleksowe porządkowanie ustawodawstwa. Przewiduje się regulacje prawne, które we wszystkich dziedzinach życia rozwijać mają proces socjalistycznej odnowy. Opracowane zostaną nowe akty prawne zapewniające wzrost rangi i autorytetu Sejmu oraz roli i uprawnień rad narodowych. Zmieni się prawo wyborcze w duchu rozwoju socjalistycznej demokracji.

Rada Ministrów zmieniła rozporządzenie o prawach i obowiązkach pracowników kolejowych w duchu realizacji porozumień zawartych ze związkami zawodowymi działającymi w PKP i zapleczu.

(PAP)

ana próba obójstwa ckleya

GTON PAP. John rawca zamachu na Reagana, dokonane- br., próbował po-ójstwo w więzieniu gdzie przebywa w na proces. rzecznika więzienia, psuł zamek u drzwi czym usiłować po- a skręconej mary- iązanej do kraty bserwujący więźnia e telewizyjnym u- bę. Hinckleya prze- szpitala więzienne- machowca rozpocz- ytycznia przyszłego sądem okręgowym onie. Taktyka obro- dopodobniej będzie wykazaniu, że Hin- est normalny i nie iadać za popełnione

- Dziś obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Studenta. Ustanowiono go dla upamiętnienia masakry studentów czeskich, dokonanej przez siepaczy hitlerowskich w listopadzie 1939 roku.
- We wtorek rozpocznie się sesja Rady Najwyższej ZSRR. Rozpatrzy ona i uchwali 5-letni plan społeczno-gospodarczego rozwoju Związku Radzieckiego na lata 1981—85 oraz plan i budżet państwowy na rok 1982. Rada Najwyższa dokona także oceny realizacji budżetu państwowego za rok 1980.
- We wtorek zapowiedziane zostały 2 kolejne tury głosowania w Radzie Bezpieczeństwa celem wyłonienia kandydata na nowego sekretarza generalnego ONZ.
- Rząd japoński wyraził zgodę, aby bank eksportowo-importowy Japonii udzielił Polsce kredytu na sfinansowanie przywozu towarów japońskich, wartości 6.938 mld jenów, czyli 30 mln dol. USA. Bank nie podał, na jakich warunkach kredyt został przyznany.

agencje informują:

1400 dziennikarzy relacjonować będzie przebieg wizyty

Przed wizytą L. Breżniewa w Bonn

BONN PAP. Rozpoczynająca się 22 bm. trzecia oficjalna wizyta radzieckiego przywódcy partii i państwa, **Leonida Breżniewa** w Republice Federalnej Niemiec, zdominowała życie polityczne w Bonn. Prasa, radio i telewizja przynoszą obszerne doniesienia na temat programu pobytu Leonida Breżniewa podkreślając, iż jego rozmowy z politykami w Bonn mogą stać się nie tylko ważnym wkładem w rozszerzenie współpracy gospodarczej, kulturalnej i naukowo-technicznej między RFN i ZSRR, lecz także od dawna oczekiwanym impulsem na rzecz poprawy klimatu międzynarodowego. O olbrzymim zainteresowaniu wizytą tą, która potrwa do 25 bm., świadczy m.in. rekordowa liczba ponad 1400 dziennikarzy z całego świata, którzy akredytowali się już w bońskim centrum prasowym.

Cytując wypowiedzi i opinie polityków zachodnioniemieckich, nadreńskie środki masowego przekazu zwracają zwłaszcza uwagę na stwierdzenie kanclerza **Schmidta**, który w wywiadzie dla poniedziałkowego wydania londyńskiego „Timesa" wskazał na konieczność rozmów w okresach wzmożonych napięć międzynarodowych; kanclerz uważa, że celowe byłoby spotkanie przywódców Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych.

„Uważam za niezbędne, aby obaj politycy spotkali się i zrozumieli, iż żaden z nich nie jest podżegaczem wojennym" — oświadczył kanclerz.

„Pragnąłbym więcej harmonii w koncercie z Waszyngtonu. Byłoby to z pewnością lepsze dla słuchaczy w Niemczech Zachodnich" — powiedział następnie Schmidt nawiązując do serii ostatnich sprzecznych, zimnowojennych wypowiedzi polityków amerykańskich, które przyczyniły się do dalszego zaniepokojenia opinii publicznej w RFN.

Szansa na wznowienie rozmów w Radomiu

Rzecznik Biura ds. Współpracy ze Związkami Zawodowymi w URM informuje, że min. **Stanisław Ciosek** spotkał się z delegacją NSZZ „Solidarność" z zakładów pracy województwa radomskiego. Przyjazd tej delegacji został uznany za gest dobrej woli radomskiej „Solidarności", mający na celu wznowienie rozmów między komisją międzyresortową a MKR „Solidarność" Ziemia Radomska.

Min. St. Ciosek zwrócił się do delegatów, a poprzez nich do radomskiego MKR, o stworzenie takich warunków pracy komisji międzyresortowej, aby mogła ona skutecznie, w duchu porozumienia i poszanowania obowiązujących w Polsce praw, zakończyć jak najszybciej swoją działalność.

17 bm. do Radomia uda się przedstawiciel komisji międzyresortowej dla przygotowania warunków dalszych rozmów.

750 tys. funtów za książkę

Na aukcji w Londynie rekordową cenę osiągnęła książka, licząca 900 lat i pochodząca z bawarskiego klasztoru Ottobeuren. Dzieło jest napisane ozdobnym pismem ręcznym. Zapłacono za nie 750 tys. funtów.

Przedstawiciele Rady Głównej ZNP u W. Jaruzelskiego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

I sekretarz KC PZPR stwierdził, iż w swoim ostatecznym kształcie Karta Nauczyciela oraz ustawa o szkolnictwie wyższym spełnić powinny doniosłą rolę w rozwoju oświaty i nauki. W socjalistycznym państwie, służąc dobrze społeczeństwu oświata i nauka muszą mieć coraz wyższą rangę — podkreślił Wojciech Jaruzelski. Praca w szkole i na uczelni wykracza daleko poza ramy programów szkolnych, pomnaża dorobek materialny i kulturalny PRL.

Rząd będzie współpracował ze środowiskiem nauczycielskim w rozwiązywaniu problemów szkoły oraz wyższej uczelni — licząc, że ZNP Oświaty i ZNP Nauki wspierać będą skutecznie te wysiłki.

ZENIE ZE STR. 1

akło środków che- o prostu skończył Z tym że mjr No- rozkaz strzelania w ono w lewe przed- samochód gwałtow- uderzając w siatkę skutecznie tarasując

też postrzelono dwie zanych Józefa Ko- o i Marka Narew- zmarli, z tym że eniesieniu do punk- ego dawał jeszcze Lekarz nie mógł pomocy.

ci i przyczyny przedmiotem śledz- m komisji jeden z trafiony został ry- kulą odbitą od chodu.

e podjęli jeszcze sforsowania bramy, innej, tzw. gospo- wizorycznie zabez- ten atak się nie po-

asie do Kamińska siłki: oddziały MO, siły z innych zakła- h. Nie używano już em nadeszła nowa dków chemicznych. ji więźniowie raz takowali, usiłowali grodzenie zakładu: j wysokości siatkę pięciometrowy mur prefabrykowanych. ie mógł się zakoń- zeniem. Wiedy ska- się na dziedzińcu omet" i zaczęli sta-

Kulisy wielkiego buntu

wiać barykadę, gotowi odeprzeć ewentualny szturm sił porządkowych. Gromadzono śruby o wymiarach 25x2 cm.

Na jednej z barykad skazani umieścili butle z tlenem i acetylenem. Wszystko wskazuje na to, że zamierzali je zdetonować. Wybuch byłby porównywalny z wybuchem 10 ton trotylu i groził zagładą całego zakładu i wszystkich znajdujących się na jego terenie ludzi.

Jednakże bunt powoli zaczął wygasać. Część więźniów dobrowalnie się poddała i wróciła do cel. Na noc w „Pomecie" zostało około 650 skazanych.

Ok. godz. 13.00 6 listopada, w piątek, służby porządkowe zdecydowały się podjąć atak wszystkimi siłami i wówczas więźniowie bez walki poddali się. To był koniec buntu w Kamińsku.

Zdaniem ministra powodów buntu jest kilka. Po pierwsze — na postawę skazanych wpływa ogólna sytuacja w kraju. Subordynacji więźniów nie służy dobrze fala krytyki na temat surowych obyczajów w polskich zakładach karnych, postępowania wobec więźniów, ujawnianie przypadków bezprawia. Dlatego więźniowie są niecierpliwi i metodą faktów dokonanych dążą do wolności, wiedząc o anarchii panującej w Polsce.

Po drugie — mówił minister — buntom sprzyjają antagonizmy międzyzwiązkowe pracowników wolnościowych, z którymi na co dzień stykają się więźniowe. Drogą nielegalną dostarczana jest im literatura nie podlegająca cenzurze. Te wszystkie działania ośmielały więźniów i stąd bunty...

Wyjaśnienia wiceministra Tadeusza Skóry wymagają komentarza. Ciągle bowiem nie jest znana bezpośrednia przyczyna buntu w Kamińsku. Wiadomo, że w zakładzie źle się działo co najmniej od kilku miesięcy. Więźniowie skarżyli się, zgłaszali postulaty.

Kamińsk jest zakładem karnym, w którym nie ma kanalizacji ani centralnego ogrzewania, a ostatnio pogorszyły się jeszcze warunki bytowe — obniżono racje żywnościowe.

W składzie ministerialnej komisji znalazła się również red. Wanda Falkowska — prezes Klubu Publicystów Społeczno-Prawnych SDP. Jej zdaniem bunt w Kamińsku był buntem przeciwko całemu systemowi penitencjarnemu w PRL stosowanemu w ostatnim dziesięcioleciu. Dla więźniów personifikację zła stanowią strażnicy, więc przeciwko nim wymierzony jest atak. Naprawdę niepokój w Kamińsku panował już od września.

Więźniowie odmawiali przyjmowania posiłków i niejednokrotnie pracy. 5 listopada też był taki protest. Naczelnik zagroził zmniejszeniem racji żywnościowych i karami. Więźniowie twierdzili, że byli bici przez „wychowawców" także w trakcie tej „spokojnej", wedle słów wiceministra, kolacji.

O tym wszystkim dowiadujemy się dopiero teraz, po dziesięciu dniach. Ale już nazajutrz po buncie na miejscu znaleźli się dwaj dziennikarze „Gazety Olsztyńskiej" — W. Radziwonowicz i St. Wieczorek, którzy napisali reportaż, cytowany także przez centralne środki informacji. Z ich relacji wynikało m.in., że więźniowie doprowadzili do śmierci dwu osób. Poza tym — po opanowaniu więzienia — skazani mieli grozić okolicznym mieszkańcom, że „przerobią ich na kaszankę". Dziennikarze ci mieli też widzieć, jak ludność pobliskich wsi i osiedli pakuje dobytek z zamiarem ewakuacji. Tę informację o samosądzie podała także telewizja i po dziś dzień nie została ona zdementowana.

W Kamińsku zapanował spokój, ale to wcale nie znaczy, że w polskich więzieniach dzieje się już dobrze. Konflikt może się powtórzyć w niejednym jeszcze zakładzie karnym. W tym roku bunty objęły 109 zakładów na istniejących 146! Brało w nich czynny udział 47 tys. skazanych. Wszystkich jest 72 tysiące.

JANUSZ ATLAS

Od kary do małżeństwa

W angielskim mieście Bedford piękna policjantka wręczyła mandat karny 27-letniemu kupcowi za nieprawidłowe parkowanie samochodu. Parę dni później policjantka i kupiec spotkali się przypadkowo, a następne spotkania doprowadziły do zawarcia związku małżeńskiego.

Ropa widziana z kosmosu

MOSKWA PAP. Nowe złoża ropy naftowej w pobliżu Morza Kaspijskiego odkryto dzięki zdjęciom wykonanym w kosmosie. Na podstawie badań tych fotografii przeprowadzonych przez specjalistów z Moskwy i Wołgogradu precyzyjnie określono miejsca szybów wiertniczych, co pozwoliło geologom zaoszczędzić wiele pracy i środków.

REDAKTOR DEPESZOWY:
Czesław Kuśmierski

http://sbc.wbp.kielce.pl

sport

W środę mecz z gospodarzami MŚ

Hiszpanie, Tomaszewski i Lato już w Łodzi

Jutro na stadionie ŁKS w Łodzi zakończenie tak pomyślnego dla piłkarskiej reprezentacji POLSKI sezonu! W ostatnim już w tym roku meczu międzypaństwowym biało-czerwoni zmierzą się z gospodarzami przyszłorocznych mistrzostw świata — piłkarzami HISZPANII. Spotkanie ma charakter towarzyski, ale z pewnością nasi reprezentanci będą chcieli zakończyć sezon kolejnym sukcesem.

Piłkarze Hiszpanii są już w Łodzi. Wraz z nimi przyleciał samolotem do kraju **Jan Tomaszewski**, który wystąpi w polskiej bramce w środowym meczu. Jest również w kraju **Grzegorz Lato**. Po ligowym spotkaniu Lokerenu z Bruggią, pan Grzegorz spakował walizki i przyleciał samolotem do Warszawy, a następnie udał się do Łodzi. **Lokeren wygrał z Bruggią 2:0, a Grzegorz Lato otrzymał po tym pojedynku pochlebne recenzje, podobnie zresztą jak jego drużyna.**

Spotkaniu **Polska — Hiszpania** towarzyszy duże zainteresowanie, zarówno u nas, jak i na Półwyspie Iberyjskim. Wraz z drużyną gości zjawiło się w Polsce ponad 30 dziennikarzy prasy, radia i telewizji hiszpańskiej.

Jutrzejszy mecz będzie w całości transmitowany przez Polska Telewizję. Początek transmisji o godz. 17.40 w programie I. (paw)

Na ringu w Montrealu

Pierwsi finaliści Pucharu Świata

Na ringu w Montrealu, gdzie rozgrywany jest turnieju pięściarski o Puchar Świata, odbyły się już pierwsze walki półfinałowe. Wśród wyłonionych wczoraj 12 finalistów znalazło się czterech bokserów ZSRR, po dwóch zawodników Bułgarii, Korei Południowej i Kuby oraz jeden Amerykanin i jeden Kolumbijczyk.

A oto pierwsi finaliści: w wadze papierowej Bułgar **Mustafow** i **Yong Mo Kge** z Korei Południowej, w koguciej Kolumbijczyk **Maturana** i **Im Suk Chang** z Korei Południowej, w lekkiej **Rybakow** (ZSRR) i Kubańczyk **Herrera**, w półśredniej Bułgar **Łomski** i **Konakbajew** (ZSRR), w średniej Kubańczyk **Gomez** i **Torbek** (ZSRR), w ciężkiej **Williams** (USA) i **Jagubkin** (ZSRR).

W najciekawszych pojedynkach półfinałowych Bułgar **Mustafow** wypunktował Kubańczyka **Ramosa, Rybakow** zwyciężył Wenezuelczyka **Garcię, Konakbajew** wygrał na punkty z Amerykaninem **Hovardem**, a **Williams** (USA) znokautował w I rundzie **Nam Hee Kima** z Korei Południowej. (ap)

Chinki najlepsze!

Mamy nową potęgę w siatkówce kobiet! Jest nią zespół Chińskiej Republiki Ludowej, który w imponującym stylu zdobył w Tokio Puchar Świata. W ostatnim dniu turnieju Chinki po pasjonującej grze odniosły zwycięstwo nad Japonkami 3:2. O zaciętości tego pojedynku najlepiej świadczy fakt, że piątego seta chińskie siatkarki rozstrzygnęły na swoją korzyść **17:15. Zdobywczynie Pucharu Świata wygrały ze wszystkimi rywalkami, tracąc w całym turnieju tylko cztery sety** (po dwa z Japonkami i Amerykankami). O kolejności miejsc od drugiego do czwartego zadecydowała różnica setów. Najkorzystniejszą miały **Japonki** i one wywalczyły srebrne medale. Natomiast trzecie miejsce zajęły siatkarki **ZSRR** dzięki zwycięstwu **3:0** nad drużyną **USA**. Te trzy zespoły odniosły po 5 zwycięstw i przegrały po 2 mecze.

A oto końcowa klasyfikacja Pucharu Świata siatkarek: 1) ChRL, 2) Japonia, 3) ZSRR, 4) USA, 5) Korea Południowa, 6) Kuba, 7) Bułgaria, 8) Brazylia.

W czwartek rozpocznie się w Japonii turniej o Puchar Świata w siatkówce mężczyzn z udziałem 8 zespołów, w tym również **Polski**. Nasi siatkarze zainaugurują rozgrywki pojedynkiem z mistrzem Afryki — **Tunezją** (19 bm., a następnie grać będą kolejno: z **Włochami, Kuba, ZSRR, Japonią, Brazylią i ChRL.** (ap)

Dziś i jutro w hali Broni

Pojedynki młodzieży Polski i Rumunii

Jak już informowaliśmy, dziś i jutro w hali sportowej Broni w Radomiu przy ul. Narutowicza 9 odbędą się międzypaństwowe spotkania w piłce ręcznej juniorek i juniorów pomiędzy reprezentacjami POLSKI i RUMUNII.

Dziś o godz. 17 grać będą dziewczęta, a w środę o godz. 16 chłopcy. Konfrontacja naszej młodzieży z rumuńskimi rówieśniczkami i rówieśnikami zapowiada się interesująco i powinna radomskim sympatykom tej dyscypliny sportu dostarczyć emocji. (ap)

Honduras kolejnym finalistą MŚ

Znamy już kolejnego finalistę piłkarskich mistrzostw świata „Espana-82". Jest nią reprezentacja HONDURASU, która remisując wczoraj z Salwadorem 0:0 zapewniła sobie zwycięstwo w turnieju strefy Concacaf. W innym meczu tej strefy Meksyk zremisował z Kanadą 1:1.

Aktualnie w turnieju rozgrywanym w Tegucigalpie prowadzi **Honduras** 7 pkt., przed **Meksykiem, Kanadą i Salwadorem po 4** pkt., **Kubą 3** pkt., **Haiti 2** pkt. Drugiego finalistę MŚ z tej strefy poznamy 22 bm. (ap)

W derbowym pojedynku

Koszykarki Staru wygrały z Tęczą

W minioną sobotę doszło w Starachowicach do pojedynku dwóch najlepszych zespołów naszej kobiecej koszykówki — miejscowego STARU i TĘCZY Kielce. Stawką spotkania było utrzymanie się w czołówce tabeli klasy międzywojewódzkiej. Po ciekawym przebiegu gry zwyciężyły starachowiczanki 68:65 (37:28), potwierdzając, że zamierzają w tym sezonie wrócić do II ligi.

Drużyna **Staru** prowadziła już w tym meczu różnicą **24 pkt.** (w 29 minucie 60:36), ale ambitny zryw kielczanek zniwelował tę zdecydowaną przewagę podopiecznych trenera **Janusza Serka.**

Punkty dla Staru zdobyły — Mikołajewska 27, Garbacz 13, Wróbel 11, Latała 8, Michta 6, Korkowska 3; dla Tęczy — Żak 25, Bętkowska 15, Słyk 14, Dzidowska 8, Jakubowska 6, Bąk 2. Najlepszymi zawodniczkami spotkania były: **Bożena Mikołajewska i Barbara Żak.**

W klasie M koszykarzy trzecie zwycięstwo zanotował na swym koncie zespół **Tęczy**, wygrywając tym razem w Kielcach z **AZS Akademia Rolnicza Kraków 98:63 (43:37).** W drużynie gospodarzy najskuteczniejszym strzelcem był **Gutkowski, zdobywca aż 45 pkt.**, a pozostałe punkty dla Tęczy uzyskali: Zatorski 15, Nadgrodkiewicz 14, Batóg 11, Kęska 8 i Sołowow 5.

Natomiast w Starachowicach koszykarze miejscowego **Staru** wygrali pierwszy mecz w tym sezonie, pokonując **AZS Politechnika Świętokrzyska 78:70 (30:27).** Najskuteczniejsi strzelcy: Medej 28 pkt., Jedynak 16 pkt. i Gajewski 15 pkt. w Starze oraz Charabin 24 pkt., Pastuszko 16 pkt. i Bieniek 12 pkt., w AZS.

W sobotę i niedzielę kolejne pojedynki. Koszykarki **Staru** grać będą z **JKS** w Jarosławiu, a koszykarki **Tęczy** z rezerwami II-ligowego **AZS Lublin** w Kielcach. W rozgrywkach zespołów męskich **Tęcza** stoczy wyjazdowy pojedynek z liderem — **AZS AWF Kraków, Star** zmierzy się z **Głuchym** w Krakowie, a kieleccy studenci podejmować będą u siebie **Skawę Wadowice.** (paw)

Przy szachownicy

● W kieleckiej Wyższej Szkole Pedogogicznej odbyły się szachowe mistrzostwa. Najlepszą szachistką uczelni okazała się **Iwona Jarząbek**, natomiast turniej mężczyzn wygrał **Jerzy Hanus** przed Zbigniewem Górzyńskim i Jarosławem Kosowskim. (ap)

Przy zielonych stołach

Wsola nadal prowadzi

Nawet bez swej najlepszej zawodniczki — Izabeli Brodowskiej, która wyjechała do Bułgarii reprezentować barwy Ludowych Zespołów Sportowych, drużyna tenisistek stołowych SKS, LZS WSOLA zdołała zdobyć trzy punkty w drugoligowych pojedynkach z Chełmianką. W sobotę dziewczęta ze Wsoli zremisowały z rywalkami 5:5, natomiast w niedzielę pokonały już zdecydowanie drużynę gości 7:3. Punkty dla Wsoli zdobyły: Lidia Wieczorek 2-2, Marzena Okruta 1-2, Teresa Gołębiowska 1-2 oraz Wieczorek i Okruta 1-1 w deblu. Trzypunktowa zdobycz pozwoliła zespołowi utrzymać pozycję w II lidze z dorobkiem zdobytych w ośmiu spotkaniach zwycięstw i 7 remisów.

Również trzy punkty zdobyły tenisistki z Kielce w pojedynkach z rywalkami I-ligowego Metalu. W sobotę kieleckie tenisistki wygrały 7:3, a w niedzielę remisowały z lubliniankami. Punkty dla AZS Kielce zdobyły: Krystyna Trojan 1-1, Korczakowska 1-1, Trojan i Danuta Kaczmarska w deblu 1-1 oraz Ewa Trojan w pierwszym meczu. Kaczmarska 1 w deblu. Akademiczki mają na koncie 5 pkt. (2 zwycięstwa, 1 remis, 2 porażki) i zajmują miejsce w środku tabeli.

Bez powodzenia natomiast teniści stołowi z Radomia, którzy od środy stoczyli cztery mecze II-ligowe punkty. W meczach radomianie w Białymstoku z AZS 7:11 i 8:10. Punkty zdobyli: Pietrzyk i Grzegorczyk 2-2 oraz para Pietrzyk-Grzegorczyk 1-1. Po porażce w Białegostoku radomscy tenisiści gościli we własnej hali szawski Marymont. Zwycięzcy dróży dały znać o sobie, wiem gospodarze ulegli gościom w stosunku 8:10. W pojedynkach punkty dla radomian walczyli: Grzegorczyk, Pietrzykowski 3-2, Pietrzyk-Grzegorczyk 1-1 i Woźniak 1 w pojedynku i Wiatrak 1 w deblu. Tenisiści stołowi mają więc na koncie 5 pkt. (2 zwycięstwa, 1 remis, 5 porażek) i walka o utrzymanie w lidze.

Drugi nasz męski zespół Skalnika Wąchocka nowane na 14 i 15 listopada z Rojem Żory na późniejszym terminie.

Jacek Bierkowski wicemistrzem Europy

Na zakończonych we włoskiej miejscowości Foggia szermierczych mistrzostwach Europy jedyny medal dla Polski wywalczył Jacek BIERKOWSKI (na zdjęciu), zdobywając srebrny medal w turnieju szablistów. Mistrzem Europy w tej broni został Węgier Gedovari, a brązowym medalistą Włoch Meglio. CAF—telefoto

Proch Pionki gościł w NRD

W ramach tradycyjnych kontaktów Pionek z jednym z okręgów w NRD, przebywali w tym kraju sportowcy Prochu. W ekipie znajdowały się drużyny siatkarzy i piłkarzy, które rozegrały pojedynki z drużynami **Lokomotiv Brandenburg.** Siatkarze **Prochu** pokonali drużynę gospodarzy 3:0 (12, 7, 9), zaś piłkarze z Pionek wygrali 2:1.

W czerwcu przyszłego roku, dojdzie do rewanżowych pojedynków sportowców **Prochu i Lokomotivu** w Pionkach. (lech)

Sukces SKALNIKA

Już po raz szósty siatkarzom SKALNIKA Wąchock zdobyli puchar miasta w tradycyjnej rywalizacji o to trofeum, w której realizują zawodnicy reprezentacji. Zespół Skalnika zdecydowanie w Gminie Kopolskim zawodów rywalizacji drużynowej zespołową **Wartą**, a w rywalizacji indywidualnych tenisistów z podkieleckiej Wąchocka również odnieśli cenne zwycięstwa w grze pojedynczej **Bronisław Kurzak** z **Januszem** — obaj z Wąchocka i **Kulczyckim** z Wąchocka, a turniej debla wygrali **Bronisław Kurzak i Andrzej**. Gratulujemy!

Puchary okręgu dla „siódemek" Żaka i Neptuna

W Kielcach odbyły się turnieje o puchary w okręgu w piłce ręcznej juniorek i juniorów. Trofea wywalczyły dziewczęta ŻAKA Kielce i chłopcy NEPTUNA Końskie.

W turnieju juniorek interesująca rywalizacja rozegrała się pomiędzy 16-letnimi dziewczętami **Żaka Kielce i Świtu Wolica.** Obie drużyny były zdecydowanie lepsze od pozostałych, starszych wiekiem konkurentek, a w bezpośredniem pojedynku, decydującym o pierwszym miejscu, lepsze okazały się kielczanki, które zdobyły puchar OZPR.

Juniorki **Żaka** pokonały Budowlanych Kielce 19:10, Przełom Chroberz 14:3 i Świt Wolica 14:12. Świt wygrał z Budowlanymi 19:9 i Przełomem 18:9. W meczu o trzecią lokatę Budowlani odnieśli zwycięstwo nad Przełomem 10:2. Końcowa kolejność turnieju: 1) MKS Żak Kielce 6 pkt., 2) LKS Świt Wolica 4 pkt., 3) Budowlani Kielce 2 pkt., 4) Przełom Chroberz — bez punktów. Najskuteczniejszą zawodniczką turnieju była, **Dorota Pióro** z Żaka, zdobywczyni 18 bramek.

Turniej chłopców zakończył się nieprzyjemnym incydentem. Do rozgrywek zgłosili się piłkarze ręczni Neptuna Końskie, KSZO Ostrowiec oraz dwie drużyny kieleckiej Korony (juniorzy oraz juniorzy młodsi). W meczach półfinałowych **Korona I** wygrała z **KSZO**, a **Neptun** pokonał **Koronę II**, jednak w finale spotkały się „siódemki" **Neptuna i KSZO.** Dlaczego? Otóż **kielecki klub nie wpłacił regulaminowego startowego w wysokości 1000 zł** (po 500 zł od każdego zespołu). Ryzykanci podchodzący do tego regulaminu działaczom OZPR nie dopłacili. Finału **Korona I** — Szkoda, że dziś później nie powiedziano chłopcom z Końskich nie mogą grać w turnieju wodu nie uiszczenia przez klub. Unikną wówczas niepotrzebnej wowej atmosfery, która rzyszła tej imprezie.

A swoją drogą, pan łacze kieleckiego OZPR jeden tysiąc złotych pozbawiać młodych ręcznych tego, co jest najistotniejsze — cji na boisku?

ANTONI PA

http://sbc.wbp.kielce.pl